№ 230. — Rocznik XXVIII.

Piątek, 8 października 1886.

Za redakcyą odpowiedzialny **Wincenty Bolewski** w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro redakcyi przy Podgórnej ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Listy do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, Danii, Francyi, Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycyi, przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (inseratów): od wiersza petytowego siedmiołamowego 15 fen. — Reklamy od wiersza petytowego 30 fen. (inclusive tłumaczenia).

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg,* Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski,* Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frendler,* Ulica Senatorska l. 22. — W Paryżu pan *Adam,* Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler.* — W Berlinie *Rudolf Mosse,* Jerusalemerstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Daube & Comp.* W Wrocławiu *M. Daube & Comp., Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse.* — W Pleszewie *L. Zboralski.*

POZNAŃ, 7 października.

Skoro telegram rozniósł wiadomość o przebiegu zgromadzenia w Zofii w dniu 3 b. m., wszystkie dzienniki z wyjątkiem naturalnie rosyjskich utrzymywały słusznie, że jenerał Kaulbars, którego nazywano agent provocateur, niewątpliwie zostanie odwołany, ponieważ rząd swój skompromitował fałszywie bez wątpienia tłumacząc sobie instrukcye, jakie odebrał jako agent dyplomatyczny. Przypuszczenie to okazuje się, jak dotychczas, mylnem. Kaulbars odebrał rozkaz od cara, ażeby się udał w podróż po Bułgaryi — i już w poniedziałek występował na zgromadzeniu w Ochranie jako mówca ludowy. Przyjmowała go tam mała garstka, złożona z 20 osób, wśród okrzyku: „Niech żyje car rosyjski! Niech żyje niezależna Bułgarya!“ Jeden z mówców wyraził zaufanie do cara, że wszystko zrobi dla niepodległości i wolności Bułgaryi. Obecny rząd posiada zaufanie kraju i on jedyny jest w stanie zażegnać teraźniejsze przesilenie. Potem mówił jenerał Kaulbars o trzech warunkach rosyjskich, przyczem powtarzały się okrzyki: „Niech żyje niezależność Bułgaryi.“ W dniu 5 bm. udał się w dalszą podróż do Plewny, gdzie nie przepomni z pewnością wspomnieć o tem, że tysiące tam leży Rosyan, poległych za Bułgaryą. W Ochranie nie więcéj zapewne miał szczęścia Kaulbars jak na zgromadzeniu w Zofii. Oprócz Plewny zwiedzi on jeszcze Sistowę, Ruszczuk i Warnę. W dwóch ostatnich miejscowościach wpływ rosyjski jest dość wielki. Kaulbars powróci do Zofii przez wschodnią Rumelią, a podróż jego, na którą wziął z sobą pół miliona franków, potrwa dwa tygodnie. Jak piszą z Wiednia, rosyjski konsulat w Zofii znaczne rozdawał pieniądze między macedońskich robotników, którzy też zaprzestali roboty. Macedoński wojewoda, którego Kaulbars w dniu 29 września wysłał do Macedonii w celu zrobienia powstania, nazywa się Babadjan, jest człowiekiem mającym znaczny wpływ i był przywódzcą nieudanego powstania macedońskiego w zeszłym roku. Uciekł on na terytoryum bułgarskie i pobierał znaczną pensyą od Rosyi niby za zasługi, położone w wojnie tureckiéj. Jak wiadomo Babadjan nie znalazł posłuchu w Macedonii i dotąd pilnie go obserwują władze bułgarskie. — Przed odjazdem swoim w głąb Bułgaryi wręczył Kaulbars rządowi notę, w któréj powtórzył, że rząd rosyjski tak wybory rozpisane jak i wszelkie uchwały wielkiego sobrania będzie uważał za nieważne i niebyłe. Że nota ta jak i dawniejsze przestrogi agenta rosyjskiego nie skutkowały, o tem już wiemy, ponieważ wybory do wielkiego sobrania ustanowione na przyszłą niedzielę. — Snać rząd bułgarski nie daje się zastraszyć brutalnem postępowaniem jenerała Kaulbarsa, kiedy, jak telegrafują z Zofii, przyaresztowany tam został komendant brygady Sziwarow, ponieważ potajemnie znosił się z Kaulbarsem. — Jakiż będzie rezultat podróży jenerała Kaulbarsa po Bułgaryi, podróży, w któréj agent rosyjski wbrew dyplomatycznym zwyczajom znosi się z ludnością a nawet wyraźnie buntuje ją przeciwko rządowi, przy którym jest akredytowany? W rządowych kołach petersburgskich — tak piszą do „Koeln. Ztg.“ — spodziewają się, że jenerałowi Kaulbarsowi powiedzie się przeprowadzić swoje żądania i utrzymać zarazem spokój w kraju. Mimo to położenie jenerała nie jest łatwem. O okupacyi nie myśli teraz Rosya i chwilowo nie chce także wysłać do Bułgaryi swoich oficerów. Gdyby nie przystano na wszystkie warunki rosyjskie, w takim razie zostawionoby Bułgaryą saméj sobie, to jest, jak myślą w Petersburgu, wystawionoby ją na anarchią, wychodząc z tego przekonania, że Bułgarzy sami z siebie prosiliby z czasem Rosyą o pomoc przeciwko anarchii. Wielką też wagę przywięzują w Petersburgu do tego, że podobno część armii bułgarskiéj pozyskana już na rzecz Rosyi i pragnie przyjęcia warunków rosyjskich jako też wypuszczenia na wolność oficerów, którzy brali udział w znanym zamachu. — Czy plan taki, niejednokrotnie już praktykowany przez Rosyą, powiedzie się, czy natomiast rejencya utrzymać się zdoła na dotychczasowem stanowisku utrzymania porządku w kraju a zarazem zachowania jego niepodległości — tego rozstrzygać nie będziemy. Powiemy natomiast, że coraz więcéj w prasie mowa o planie konfederacyi państw bałkańskich. Obradom, które król serbski Milan w czasie pobytu swego w Wiedniu toczyć będzie z wpływowemi osobami — tak pisze peszteński korespondent do „Köln. Ztg.“ — służy za podstawę program polityczny. Dowiaduję się, że związek państw bałkańskich nie jest tylko pium desiderium węgierskich ideologów. Związek bałkańskich państw, mianowicie Serbii, Rumunii i Bułgaryi ma zaprzątać umysły nawet wpływowych kół węgierskich. Grecya nie wchodzi w rachubę, ponieważ zdaje się zbliżać do Francyi. Związek pomieniony może przyjść do skutku z Turcyą albo i bez niéj. Nieprzyjaznego stanowiska w obec Turcyi nie zajmie związek, nie należy go też uważać za przeciwieństwo do Rosyi. Że Anglia zgodziłaby się na taką kombinacyą, o tem nie wątpią. Co się zaś tyczy państw bałkańskich, to, jak zauważa jeszcze korespondent peszteński, w obec przyjaznych stosunków, jakie istnieją teraz między dworem wiedeńskim a królem serbskim, nie byłoby rzeczą trudną nakłonić króla Milana do przyjęcia pomienionego programu.

Zdawałoby się, że podróż lorda Churchilla do Berlina głównie się przyczynia do rozpowszechniania pogłosek o planie konfederacyi na półwyspie bałkańskim. Wszystkie bowiem pisma podnoszą dzisiaj, że lord angielski w ważnéj jakiejś misyi przyjeżdża a nawet że gotowy już ma mieć plan, dotyczący nie tylko sprawy egipskiéj, ale i kwestyi bułgarskiéj.

Z Madrytu donoszą, że ułaskawienie na śmierć skazanych jenerała Villacampa i kilku innych nastąpiło na wyraźne życzenie królowéj. Kara śmierci zamienioną została na wygnanie na Presidios i dożywotnie więzienie. Wczoraj królowéj hiszpańskiéj wielką zgotowano w teatrze owacyą. Skoro się ukazała, podniosły się okrzyki: Niech żyje królowa! niech żyje Alfons XIII!

Z Francyi piszą, że nastąpiło porozumienie między Freycinetem a oportunistami i że prezes gabinetu liczyć może teraz na znaczną większość w izbie.

W Wiedniu odbyła się w dniu 5 bm. narada ministeryalna pod przewodnictwem cesarza, na któréj ustanowiono ostatecznie wspólny budżet i postanowiono zwołać delegacye na dzień 4 listopada.

Wybory.

Zebranie przedwyborcze odbędzie się w Lidzbarku w dniu 10 b. m. (w niedzielę) o godzinie 4 po południu w lokalu Mroczyńskiego.

W tymże samym dniu odbędzie się także w Brodnicy przedwyborcze zebranie, o czem wreszcie już pisaliśmy.

Dla czego została Niemką?

P. Karol Strażeński, tutejszy obywatel, wystosował pod dniem 20 lipca do tutejszéj rejencyi podanie, w którem żaląc się, że córkę jego Maryą przyłączono do oddziału niemieckiego a tem samem wykluczono od nauki religii w języku polskim i nauki języka polskiego, prosił, aby napowrót ją przydzielono jako dziecko rodziców polskich do oddziału polskiego.

Na podanie to otrzymał odpowiedź, która w dosłownem tłumaczeniu brzmi jak następuje:

„Poznań, 1 października 1886.
Rejencya
wydział dla spraw kościelnych i szkólnych
w Poznaniu.
J. N. 7349/86.

Na podanie Pańskie z dnia 20 lipca r. b. odpowiadamy Panu, że córka Pańska Marya ***skutkiem swego pochodzenia*** (zufolge ihrer Abstammung) i biegłości w używaniu języka niemieckiego nie może być uważana za dziecko polskiego języka w myśl naczelno-prezydyalnego rozporządzenia z dnia 27 października 1873 i że dla tego słusznie do niemieckiego oddziału religii przydzieloną została.

Wykluczenie tego dziecka od nauki polskiego czytania i pisania zdaje się być usprawiedliwionem w obec popieranych przez Pana usiłowań, zmierzających do odstręczenia tego dziecka od narodowości niemieckiéj.

(Podpis nieczytelny.)

Do
Pana Karola Strażeńskiego
w miejscu.“

Więc tedy Marya Strażeńska, córka Karola, Polaka z dziada i pradziada i którego matka i babka również były Polkami, jest wedle twierdzenia rejencyi pochodzenia niemieckiego.

Może matka jéj Strażeńska jest Niemką?

Także nie — bo i jéj rodzice i dziady również byli Polakami a sama nawet słowa nie umie po niemiecku.

Więc dla czegoż dziecko zrodzone z Polaków zaliczają do niemieckiego pochodzenia?

Zagadka ta łatwa do rozwiązania. Oto rejencya ma gotowe szemata do odpowiedzi w podobnych sprawach. Pisaliśmy o tém i wykazaliśmy z jedno i dosłownie brzmiących odpowiedzi, że tak jest.

Takie szemata przygotowane są do odpowiedzi na podania tych rodziców, których nazwiska brzmią z niemiecka. Szemata te tą razą wypłatały figla i p. Strażeński im to winien swe niemieckie pochodzenie. Tak się oto załatwiają sprawy.

P. inspektor powiatowy Schwalbe inaczéj zadecydował w téj sprawie — bo żalącemu się ojcu dał taką odpowiedź:

Auf Ihr Gesuch v. 4. d. M. wird Ihnen hierdurch zum Bescheide, dass Ihre Tochter Marie ihren Religionsunterricht in der Schule auch fernerhin in deutscher Sprache erhalten ***muss.***

Punctum! podp. Schwalbe.

(Na podanie pańskie z 4 b. m. odpowiadam panu niniejszem, że córka pańska naukę religii w szkole i nadal w niemieckim języku pobierać ***musi***).

To musi — jest zrozumiałe i wymowne i każdy je zrozumie, musi — bo musi.

Dla użytku Młodoczechów.

Zamieściliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma list korespondenta z Pragi o cofaniu się p. Gregra, o wypieraniu się zdań i orzeczeń, jakie wypowiedział w poprzedniéj z nim, zakomunikowanéj nam w całości rozmowie.

Widocznie w obawie młodoczeskich gromów, radby znakomity publicysta i mąż trybuny czeski widzieć, jeżeli nie zupełnie zmienionemi, to przynajmniéj nieco zmodyfikowanemi poglądy, jakie rozmowa jego zawiera na stosunek pewnéj części Czechów do Rosyi.

Fakt owego odwrotu p. Gregra nie zwracałby na siebie naszéj uwagi, pozostawilibyśmy go całkiem na uboczu, gdyby nie był równoczesną a mimowolną może miarą wpływu, jaki prąd młodoczeski wywiera na opinią publiczną swego kraju i społeczeństwa.

Widocznie nie jestto zastęp lekceważenia godny, skoro osobistość Gregrowego kroju uważa za rzecz konieczną się z nim liczyć, modyfikować barometr swoich własnych przekonań i poglądów według stanu jego usposobień i humorów.

Jeżeli tak jest rzeczywiście, o czem wątpić nie mamy powodu, wyprowadzilibyśmy ztąd jeden tylko wniosek: to jest, że jak każdy zastęp chcący odgrywać w jakiembądź społeczeństwie przewodnią rolę, rządzić jego opinią publiczną, winni Młodoczesi sterować nawą ojczystą z należytą rozwagą i zastanowieniem, aby jéj nie osadzić na mieliźnie.

Tę bratnią naukę pozwalamy im sobie wypowiedzieć ze skarbca własnych doświadczeń.

Nacierpieliśmy się aż do zbytku dzięki błędnym czy fałszywym prądom naszéj opinii publicznéj. Czas uleczyć nam się z nich samym, czas ustrzedz o ile to w naszéj możności, innych.

Czy téż wiedzą istotnie Młodoczesi co zalecają, za czem się entuzyazmują, robiąc się rzecznikami dzisiejszéj Rosyi?

Nie przemija prawie dzień żaden, aby postępowanie rządu rosyjskiego w Polsce nie dostarczało nowych dowodów, jak to słowiańskość jego praktykuje się przeciw słowiańskości narodu polskiego, jakie to sławiona w okólniku ongi księcia Gorczakowa r roku 1867 „tolerancya religijna“ Rosyi znajduje zastosowanie w zetknięciu się z glebą polską.

Co także rzecz dziwna a zasługująca na uwagę, to że znajomość czeska naszych stosunków sięga tak daleko, iż sam tyle życzliwy nam p. Trojan uważał prześladowanie podlaskich i chełmskich Unitów za jakąś ciemną sprawę zamierzchłéj, średniowiecznéj przeszłości i że go dopiero naszemu korespondentowi z trudem przekonywać przyszło, iż to nie mit żaden, ani średniowieczna reminiscencya, ale smutna a ohydna rzeczywistość obecnéj chwili.

Że tak jest a nie inaczéj, mamy świeży dowód na najnowszem rozporządzeniu jenerał-gubernatora Hurki w sprawie zamknięcia rzymsko-katolickiego kościoła w Terespolu.

Rzecz to znana czytelnikom naszym; powtarzamy ją jednakże raz jeszcze według dosłownego brzmienia urzędowego „Dniewnika Warszawskiego“ na niniejszem miejscu ku zbudowaniu młodoczeskich entuzyazmów, ku uspokojeniu Gregrowych obaw:

„Pan jenerał-gubernator warszawski wydał rozporządzenie co do zawieszenia nabożeństw w kościele rzymsko-katolickim w Terespolu dla położenia tamy szkodliwemu wpływowi tego kościoła na okoliczną ludność prawosławną.

„Przytem polecono przyłączyć parafian terespolskich do parafii Malowa Góra i przenieść tam parafialną kancelaryą i mieszkanie księdza. Oprócz tego przedsięwzięte zostały środki niedopuszczania, aby upierający się Unici zaspakajali potrzeby duchowne w kościele rzymsko-katolickim w Brześciu Litewskim a jenerał-gubernator wileński, kowieński i grodzieński polecił naczelnikowi gubernii grodzieńskiéj ustanowienie nadzoru, aby pomienione potrzeby nie były dla uporczywych zaspokajane przez duchowieństwo rzymsko-katolickie w Brześciu Litewskim.“

Wymowny to bezwątpienia dokument, niechajby był wymowny nie mniej dla Młodoczechów i dla całéj zdolnéj czuć i myśleć Słowiańszczyzny.

A więc w naszéj epoce „światła i cywilizacyi a nadewszystko tolerancyi religijnéj“, pod panowaniem rządu rosyjskiego, „w którego tradycyach i obyczajach leży tolerancya religijna“ według wspomnianego wyżéj Gorczakowego okólnika, zamyka sobie po prostu naczelnik siły wojskowéj kościół rzymsko-katolickiego wyznania, ponieważ do tego kościoła podoba się chodzić ludziom, których on nazywa „uporczywymi“, ponieważ nie chodzą do cerkwi, która się jemu podoba.

Tak a nie inaczéj przedstawia się rzecz nie ze stanowiska „intrygi polskiéj“ może, nie ze stanowiska „jezuickiéj agitacyi“, ale ze stanowiska najchłodniej, najobojętniéj dla wszystkich wiar i kultów, ale rzeczywiście toleranckiéj bezwyznaniowości.

Nie zapominajmy zaś, że wydający takie rozporządzenia w dziedzinie kościelnéj naczelnik siły zbrojnéj, nie poprzestaje wcale na moralnéj może stronie podobnéj przestrogi, iż w razie nie posłuchania jéj ma

---

47

Zero.

Powieść z Monte-Carlo

przez

Mrs. Campbelle.

Przekład z angielskiego.

(Dokończenie. Zobacz numer 229.)

— Pani Fano, — odezwał się teraz Warrender z oburzeniem — możesz się pani powierzyć spokojnie mojéj opiece. Lecz pozwól pani, że pójdę po twoje okrycie.

Podczas gdy Waruna czekała na swój płaszczyk, przemknęła się obok niéj księżna Tyczakow i szepnęła jéj na ucho:

— Nie zbliżaj się pani do pawilonu wśród drzew eukalyptusowych.

Zanim Warrender powrócił, księżna już zniknęła w tłumie.

Drzwi zamknęły się za Waruną i jéj towarzyszem, i oni weszli na peron przed gmachem kasynowym, którego gazowe światła całemu otoczeniu jakąś tajemniczą grozę nadawały. Księżyc nie świecił, tylko gwiazdki migotały i wietrzyk zalatujący od morza, orzeźwiał powietrze wilgotnem tchnieniem.

Waruna podniosła głowę i z rozpaczliwem uniesieniem oddychała ciężko.

— To powietrze miałoby być złowrogie? — zawołała. — O nieba! choćby to prawdą było, oddychałabym niem dopókiby mi śmierci nie przyniosło! — Potem zatrzymała się: — Lecz może sprowadzam na pana niebezpieczeństwo — rzekła. — Mam jakieś dziwne przeczucie, a pan wiesz, co ci o moim szóstym zmyśle powiedziałam. Niekiedy jest on nieomylnym. Idź pan, pozostaw mnie tu samą. Leży coś w powietrzu, jakiś spisek, jakaś tajemnica. Zanim wyszliśmy z kasyna, ostrzegano mnie powtórnie. O siebie nie lękam się wcale. Czy pan pamiętasz ów poemat Browninga, któryśmy czytali razem: „Ostatnia jazda.“ Tak właśnie czuję dzisiaj. Kto wie, czy dziś nie będzie koniec świata.

Weszli teraz na terasy i przed niemi rozpościerała się w dali nieprzejrzana okiem przestrzeń morza. Naprzeciw nich widniał cypel włoski, a na nim błyszczało kilka błędnych światełek. Żywopłoty z aloesów, korony z palm i cichy szelest gałęzi, mięszały się z otaczającą ich ciemnością.

Byli sami. Żaden dźwięk, żaden odgłos nie przerywał uroczystéj ciszy. Warrender w upojeniu miłosnem objął ukochaną kobietę ramieniem i przycisnął ją do serca. Ona dzieląc ten szał chwilowy, nie wzbraniała się, po raz drugi w życiu. — O Boże! o Maryo święta! — szepnęła — jeżeli znałaś miłość ziemską, to pozwól mi umrzeć w téj chwili!

— Waruno! — zawołał z czułością Jerzy — najdroższa moja, co tobie?

Ona nie odpowiedziała i szła wprost na miejsce, gdzie kilka drzew wysokich ocieniało mały domek letni, pawilonem tu zwany. Lampa zawieszona przy wchodzie pomiędzy gałęziami oświetlała blado te miejsca. Tutaj zatrzymała się Waruna. Jerzy chciał ująć jéj rękę, ale odsunęła go z lekka.

— Waruno! — pytał — co czyni cię tak nieszczęśliwą? Co znaczy to gwałtowne wzruszenie?

Ona zaśmiała się kurczowo.

— Co znaczy? łatwo ci to wyjaśnić. Grałam z szatanem o moją duszę i przegrałam ją; jutro musi być dług ten spłacony.

— O nie! nie! — zawołał namiętnie Warrender. — Jutro rozpoczniemy nowe życie, pełne szczęścia i rozkoszy.

— Odejdź odemnie — rzekła Waruna słabym głosem. — Obiecałam dać ci odpowiedź, ale teraz jeszcze nie mogę; muszę pozostać na chwilę samą. Jutro rano napiszę do ciebie.

— Odejść? zostawić cię tu samą? O nie, to niepodobna!

Gdy wymawiał te słowa ukazał się Cazalette, wychodzący z pawilonu.

— Panie Warrender — rzekł — pani Fano ma słuszność, opuść ją pan na chwilę.

— Czy mam go usłuchać? — zapytał Warrender.

— Tak, odejdź pan — odpowiedziała Waruna.

On nie wymówiwszy ani słowa odszedł. Waruna zaś zwróciła się dumnie do Cazaletty.

— Przyszedłeś nas pan szpiegować tu? — rzekła.

— Nie; przyszedłem, aby panią od niebezpieczeństwa uchronić. Czyż nie ostrzegałem panią przed tém miejscem? Uchodź ztąd pani! — zawołał, ujmując jéj rękę.

— Czy mordercy czyhają za temi drzewami? Tem lepiéj, niech przyjdą i zamordują nas oboje! — rzekła z uniesieniem Waruna; — świat pozbyłby się niegodziwego człowieka i nędznéj, nieszczęsnéj kobiety.

— Waruno! to szaleństwo! uchodź pani!

W téj chwili rozległo się głośne stąpanie i z pawilonu wyszedł wysoki mężczyzna. Był to młody następca tronu. Cazalette wydał jęk cichy, ponury i puścił rękę Waruny. Ona postąpiła kilka kroków naprzód. Książę nie mógł w półcieniu rozpoznać, kto była ta kobieta.

— Pani — rzekł — nie mogąc doczekać naznaczonéj godziny, pospieszyłem aby panią uprzedzić. Nadyno, chodź ze mną!

— Panie — odezwała się teraz Waruna. — Nie jestem księżną Tyczakow, ale Opatrzność zesłała mnie tutaj, aby ostrzedz cię! Uchodź książę! Zdrada i niebezpieczeństwo ci grozi.

Książę przeląkł się, głos obcy usłyszawszy.

— Jeżeli to prawda, toć i pani nie jesteś tu bezpieczną — rzekł. — Pozwól pani, że cię odprowadzę do kasyna, chyba że i pani oczekujesz tu jakiego towarzysza.

— Mój towarzysz jest tu, a ja nie potrzebuję się obawiać tajemnych niebezpieczeństw. Zaklinam cię, książę, uchodź!

Książę ukłonił się.

— Widzę, że trzeba być pani posłusznym, ponieważ to miejsce miłosnych schadzek jest już zajętem — rzekł ironicznie i odszedł.

Cazalette przybiegł w téj chwili do Waruny, która stała oparta o marmurowy filar pawilonu.

— Uchodź pani na miłość boską! — krzyknął w strasznéj rozpaczy.

— Jeszcze czas — rzekła posępnie. — Pan jesteś wtajemniczony w zamiary spiskowców. Wszakże godzina jedenasta jest naznaczoną? Czy to pan wydajesz hasło do mordu? Czy pan masz tak mało władzy nad swymi siepaczami, że się obawiasz, aby oni nie zabili kobiety, która ostrzegła waszą ofiarę?

On schwycił ją chcąc unieść przemocą. W tém ziemia zadrżała pod niemi; krzyk przeraźliwy zmieszał się z gwałtownym trzaskiem, hukiem i łoskotem spadających kamieni i murów, a potém — nastąpiła głucha cisza.

⁂

Nazajutrz rano rozbiegła się po całéj Europie wieść o wybuchu dynamitowym w Monte Carlo, o cudownem ocaleniu pewnego następcy tronu i o tragicznéj śmierci pułkownika Cazalette i pani Waruny Fano.

KONIEC.

na „opornych“ bagnety, chłostę, wysyłkę w dalekie gubernie cesarstwa, że tak on, jak jego poprzednicy już się podobnemi środkami religijnéj tolerancyi przeciw „opornym“ szeroko posługiwali.

Cóż powiedzą na to rozporządzenie jenerał-gubernatora warszawskiego z dnia 2 października roku pańskiego 1886 rzecznicy młodoczescy absorbcyi wszechrosyjskiéj, jakże też oni i inni Słowianie nazwą podobny czyn „tolerancyi religijnéj“, pytajmy, jak też w skutek tego i podobnych jemu wypadków owi pozarosyjscy Słowianie zatęsknią do emancypacyjnych błogosławieństw Rosyi, jaką jest dzisiaj.

Niechaj Młodoczesi namyślą się do czego wzdychają, niechaj p. Gregr nie wstydzi się swych wstrętów do podobnéj emancypacyi i zarzuci swoje w obec opinii młodoczeskiéj obawy.

Jak pierwszy ma wszelką racyą, tak druga jest wielce zbyteczną.

Przeciwnie, w obec podobnych objawów trzeba odwagi cywilnéj, trzeba jéj nie tylko ze względu na interes własnych społeczeństw, ale trzeba jéj ze względu i na interes samejże Rosyi, na stanowisko jéj wobec i pośród Słowiańszczyzny.

Położyć przycisk na ten ostatni właśnie wzgląd mamy teraz tem większy powód, że organ p. Suworina, petersburgskie „Nowoje Wremia“, polemizując wytrwale z nami, przekoszlawiając i przekrzywiając myśl naszą, wskazuje na nas ciągle jako na zapamiętałych wrogów Rosyi i wszystkiego, co rosyjskie.

To nie prawda.

Nie jesteśmy wrogrami Rosyi i Rosyan, jak nie jesteśmy wrogami żadnego w ogóle narodu. Ale czego jesteśmy wrogami, to wrogami naszego ucisku i naszego ciemięztwa, to owego despotycznego jadu, zatruwającego żyły i soki narodu rosyjskiego, to czynów prześladowczości narodowéj, politycznéj, która jest przedmiotem skrytego zadowolenia istotnych wrogów Rosyi, a która ją kompromituje, która jak to świeży przykład Bułgaryi dowodzi, czyni ją niemożliwą u Słowian, których serce nie zamarło, a których myśl się samodzielnie i samowiednie budzi.

Nie nieprzyjaciela to zaiste głos woła na Rosyą, aby była inną, bo taką, jaką jest, ani sobie, ani Słowiańszczyznie przyszłości nie gotuje.

Nieprzyjaciela też zaiste są głosy, jak młodoczeskie, które przeciwnie, ale bardzo z daleka wołają: Rosyo, bądź taką, jaką jesteś, — które ją zachęcają trwać w błędzie, postępować złemi drogami, zapisywać w swéj bieżącéj kronice obecnéj chwili choćby tylko takie czyny, jak kampanią jenerał-gubernatora warszawskiego przeciw rzymsko-katolickiemu kościołowi w Terespolu.

Czy pochwali ją może p. Suworin i czy nas zrozumie nareszcie, skoro się wdaje z nami w rozmowę?

Czy rozumie teraz, co my rozumiemy przez moralną ligę pozarosyjskich Słowian przeciw Rosyi?

Głos takiéj moralnéj ligi, głos takiego uczciwego zbiorowego potępienia tego, co w niéj zdrożnem i grzesznem, jest może w stanie ją ocucić i wprowadzić na lepsze i jaśniejsze tory, uświadomić jéj prawdę, że poza Rosyą są wyrobione narody i społeczeństwa słowiańskie, że poza prawosławiem są wiary i kulty, których ukazy wojennych gubernatorów, bagnety sołdackie, nahajki kozackie do jednego mianownika prawosławnego spędzać bezkarnie nie mogą.

Grzeszy, grzeszy, powtarzamy, wręcz przeciw Rosyi saméj nawet ten, kto, jak Młodoczesi w podobnem złem, mimo niego, ją utrwala.

Czyż na ten raz jesteśmy zrozumiani bądź to przez Młodoczechów, bądź to przez p. Suworina?

Nie wątpimy, że tak, jeżeli tylko pierwsi i drudzy chcą być ludźmi dobréj wiary, bez wykrętów i sofizmów, jak już raz powiedzieliśmy.

Co się zaś tyczy p. Suworina i „Nowego Wremieni“, powołujemy się, pomijając wszystko inne, co na nasz rachunek fałszywie i przekrętnie swojéj społeczności powiedział, na końcowy tylko jego wystąpienia przeciw nam ustęp:

„Jeżeli — mówi „Nowoje Wremia“ — w czasach ostatnich, w sercu lepszych przedstawicieli narodu polskiego rozwija się uczucie słowiańskie; jeżeli wzmoże się ono i da o sobie wiedzieć braterskim stosunkiem i do Rosyi i do reszty Słowian, wtedy też i my inaczéj mówić będzicmy.“

Dziwna pretensya!

A więc my Polacy mamy do Rosyi przemawiać po słowiańsku i po bratersku?

Czyż ona może obeszła się i obchodzi z nami po bratersku i złożyła dowody słowiańskości, dzieląc nas i rzucając znaczne obszary naszéj ziemi w ręce nie słowiańskie?

Odwróćmy lepiéj dosłownie do nich to, co oni do nas mówią, i powiedzmy:

„Jeżeli w sercu lepszych przedstawicieli narodu rosyjskiego rozwinie się uczucie słowiańskie; jeżeli się wzmoże i da o sobie wiedzieć braterskim stosunkiem i do Polski i do reszty Słowian — wtenczas i my, Polacy, inaczéj téż mówić będziemy.“

Głosy rosyjskie.

W sprawie bułgarskiéj tak się rozpisują „St. Petersburgskie Wiedomosti“:

„Epizod z austro-madziarskiemi lamentami skończył się. Góra urodziła mysz i trzeba przypuszczać, że na czas jakiś ministrowie peszteńscy i wiedeńscy będą mogli spokojnie pracować według programu aprobowanego w Berlinie, oczekując utrwalenia w Bułgaryi nowego porządku rzeczy, przewidzianego w toaście „nous savons ce que nous voulons.“

„Porządek ten wedle wiadomości z Berlina zaczyna się „przyjmować.“ Regenci bułgarscy gorliwie pracują nad odpowiedzią na dwanaście punktów rosyjskiéj noty barona Kaulbarsa i targują się z nim o warunki kapitulacyi nieprawego rządu. Zofijscy mężowie zmartwieni są tem, że pełnomocnik Rosyi bezpośrednio traktuje z narodem bułgarskim. Przykład Battenberga przekonywa ich o straszliwéj potędze słowa rosyjskiego i instynkt zachowawczy powinien im podpowiedzieć, że jeszcze mniéj są zabezpieczeni od niespodzianek aniżeli ich poprzednik.

„Jeszcze nie mogły dojść nas wiadomości o wrażeniu, jakie sprawiło na ludności bułgarskiéj nowe słowo Rosyi, ale i teraz już wedle wiadomości z Zofii, myśl o odroczeniu wyborów do „wielkiego“ sobrania zyskuje zwolenników.

„Zniesienie stanu oblężenia, to pierwszy krok rozsądny na drodze ustępstw w obec wymagań rosyjskich. Jak tylko przestanie panować w téj krainie teroryzm wojenny, nie ma potrzeby, nawet z punktu widzenia jakobińskiego, spieszyć się ze zwołaniem sobrania i wyzwoleni z ucisku wyborcy i teraz tak samo jak przed dwoma miesiącami mogą przemawiać językiem niemiłym dla reżyserów Battenberga.

„Stan oblężenia był narzędziem, przy pomocy którego prowadzono chytry program. Jak tylko narzędzie to zostało złamane, wykonanie programu niczem nie jest gwarantowane, a upór w jego przeprowadzeniu ze strony stojących u steru rządu poliszynelów byłby platoniczny i przyspieszyłby tylko ich własny, ostateczny upadek.“

„Sowremiennyji Izwiestia“ zaś stawiają sobie pytanie, co się stanie, jeśli rejencya bułgarska będzie stawiała wciąż opór żądaniom Rosyi — i tak odpowiada:

„Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych następuje zazwyczaj przymus zbrojną ręką. Należałoby i w danym wypadku spodziewać się wysłania wojsk. Ale tu właśnie nasuwa się Austrya; na jéj to jakoby domaganie się Rosya zobowiązała się nie uciekać się do wojennéj okupacyi. Jeżeli to jest prawdą, to tym sposobem Rosya z góry związała sobie ręce, zrzekając się prawa, jakie służy każdemu niezawisłemu mocarstwu popierania słów czynem — i dla kogoż to mianowicie? Dla państwa, które ściśle mówiąc nie ma naturalnego prawa do własnego istnienia, któremu pozostawia się byt tylko dzięki pobłażliwości sąsiadów, dla którego waśń, z Rosyą mianowicie, jest śmiertelnym ciosem, co przyznają sami Austryacy i przyznaje też, dodajmy, tradycya najznakomitszych jéj mężów, jak Metternicha. Pomimo to o takiem zobowiązaniu mówią wszyscy i wspomina o tem nawet mowa tronowa królowéj angielskiéj.“

Wiadomości urzędowe.

Radzcy rachunkowemu Czaplewskiemu i radzcy sądu okręgowego Radloffowi z Królewca nadał król order czerwonego orła IV klasy.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego

Wilno, 5 października.

(Zamykanie kościołów katolickich. — Wywiezienie ks. Poca. — Zburzenie kaplicy grobowéj w Łukawcu.)

⁂ Najnowszym wypadkiem dnia jest zamknięcie kościoła katolickiego w Terespolu. Smutną tę wiadomość musieliście już otrzymać. Niestety faktem jest, że kościółek katolicki w Terespolu przestał istnieć, a to dzięki p. Kochanowowi, który uczynił odpowiednie przedstawienie do warszawskiego jenerał-gubernatora p. Hurki. — Trzeba wiedzieć, że Terespol jest to malutka mieścina, licząca kilka tysięcy ludności, położona w granicach Królestwa Polskiego, raczéj Kongresówki, w odległości kilku wiorst od Brześcia Litewskiego.

Świątynia ta przez długie lata stała w spokoju, dzięki li tylko temu, że kompetencya i moc wileńskich jenerał-gubernatorów nie sięgała tak daleko. Trzeba wiedzieć, iż część gubernii grodzieńskiéj, mianowicie powiat brzeski, zamieszkały jest przez ludność niegdyś unicką, która przed laty kilkudziesięciu jeszcze, bo dzięki metropolicie Siemiaszce, została nawróconą na prawosławie. Tam, gdzie niegdyś były kościółki unickie, dziś wznoszą się cerkwie prawosławne, lud jednak pozostał wiernym tradycyi i swéj dawnéj wierze. Pacierz mówią po polsku i żegnają się po katolicku, nie przeszkadza to im jednakże, iż nie mając innych świątyń, chodzą do prawosławnych. Być może, że który z nich kiedy zajrzał i do kościoła katolickiego, a tego wystarczało najzupełniéj, ażeby nienawistną rządowi świątynią katolicką zamknąć raz na zawsze.

Trudno przypuścić, ażeby zachodziła istotna potrzeba zamknięcia kościoła katolickiego, jak gdyby kościół stał się tyle niebezpiecznym dla rządu. Nie dość tego, kościół w Terespolu zamknięto, została jednak świątynia katolicka w Brześciu Litewskim, eks-unici tedy mogą w tę stronę zwrócić swe modły, raczéj modlić się do Boga katolickiego, a nie do prawosławnego!... Chcianoby skasować kościół i w Brześciu, lecz byłoby to już zanadto gwałtownem, gdyż i tak pozostała jedyna ta świątynia dla kilkunastu tysięcy parafian. Uradzono tedy w ten sposób, iż kościół w Brześciu strzegą żandarmi od najścia eks-unitów.

Gdy świątynia jest otwartą dla pobożnych, u wrót jéj stoją żandarmi, nie wpuszczając do niéj tych, którzyby z pozoru (sic) mogli wyglądać na eksunitów. Co prawda zadanie żandarmów nie jest łatwe, boć na głowie u nikogo nie jest napisane, kto się jak żegna, a raczéj jak winien żegnać się według określonego prawa rosyjskiego. Ztąd tysiące zajść większych i drobnych awanturek. Nieraz żandarmi zatrzymują rzeczywistych katolików, gdy prawosławni czystéj wody, nie eksunici, przestępują próg kościoła i wysłuchują mszy św. Bywają też i komiczne zajścia, lecz tu nie miejsce do ich opisywania. To się nazywa swoboda, gdy nawet dla prostéj ciekawości nie można prawosławnym zwiedzić świątyni katolickiéj...

Jak teraz zamknięto w Terespolu kościół katolicki pod pretekstem, że eksunici znajdują tu posługi duchowne, tak samo przed paru miesiącami postąpiono z dwoma innemi kościołami.

Mianowicie zamknięto kościoły w parafiach graniańskiéj i śledzianowskiéj gubernii grodzieńskiéj, a wielu innym kościołom grozi poważne niebezpieczeństwo. Trudno bo też nawet i ustrzedz samym księżom, ażeby do kościoła nie zajrzał kiedy jaki ex-unita, lub żeby się nawet nie wyspowiadał u księdza. Ksiądz siedząc w konfesyonale bynajmniéj nie wie, kto się do niego zbliża, szukając skruchy i odpuszczenia grzechów.

W ostatnich czasach ponownie wzięto się do prześladowania religii i kościoła katolickiego. Pod różnemi pretekstami kasowane są kościoły, a księży nielitościwie wysyłają. Właśnie świeżo został wywieziony ksiądz Poc z powiatu lidzkiego gubernii wileńskiéj, a to pod pretekstem, iż miał on podburzać lud, ażeby sprzeciwiali się otwarciu szkółki początkowéj. Ksiądz w danym wypadku Bogu ducha winien. Włościanie wiedząc, że na utrzymanie szkółki każą im płacić, a ze szkoły téj mały pożytek, na zebraniu gminnem uchwalili nie otwierać wcale szkoły. Winien temu ksiądz, no i wywieziono go.

Zabawnem też wielce nam się wydaje zajście, jakie świeżo miało miejsce w powiecie wilejskim. W majątku Łukowcu p. Borowskiego istnieje od wieku murowana kaplica z grobami rodzinnemi. Kaplica ta właściwie od dawna została skasowaną, lecz teraz spostrzeżono, iż lud prawosławny, przechodząc koło niéj, zdejmuje czapkę i żegna się. Nie podobało się téż p. Kochanowowi, że kaplica ta, stojąc na wyniosłości, zdala widnieje. Kazano tedy p. Borowskiemu znieść ją zupełnie, a gdy ten odmówił, rząd sam się zajął zburzeniem takowéj, a panu Borowskiemu kazano za to zapłacić rs. 600. Pan Borowski nie sprzeciwiał się, sumę tę musiał zapłacić, grożono mu bowiem egzekucyą. Taka to już u nas sprawiedliwość!

Z Anglii, 5 października.

(Mowa Churchilla)

Lord Randolph Churchill, potomek sławnego a brat dzisiejszego księcia Malborough, młody i wymowny minister angielski, przywódzca partyi zachowawczéj w izbie niższéj, a z pewnością najwybitniejsza obecnie osobistość w Anglii, w długiéj mowie wygłoszonéj w zeszłą sobotę w Dartford, którą uważać można za program ministerstwa, tak się o stanie polityki zagranicznéj wyraził:

„Żałuję, że nie mogę mówić z równą ufnością o stanie spraw zagranicznych. Daleko groźniejszym niż wszystkie inne sprawy, jest stan rzeczy, jaki pozostał w Bułgaryi. W jesieni zeszłego roku, kiedy lord Salisbury był ministrem spraw zagranicznych, mieliśmy wszelki powód do spodziewania się, że unia wschodniéj Rumelii z Bułgaryą pod panowaniem księcia Aleksandra wytworzy szczęśliwy i niezależny naród, w którego wzmagającéj się sile znajdziemy ostatecznie, pokojowe i prawdziwe załatwienie kwestyi wschodniéj. Nadzieje te na teraz mocno zachwiane zostały.

„Brutalne i tchórzowskie (cowardly) sprzysiężenie, dokonane nim młode państwo miało czas skonsolidować się, udało się o tyle, że sparaliżowało władzę księcia i pozbaawiło Bułgaryą szanowanego i zaufanego przywódzcy. Wolność i niepodległość tak Bułgaryi jako i Serbii i Rumunii zdają się być obecnie bardzo zagrożone.

„Ważna ta kwestya zwraca na siebie bezwątpienia uwagę publiczną naszego kraju. Są osoby, nawet osoby wpływu i pozycyi, które utrzymują, że Anglia nie ma ani bliższego ani materyalnego interesu w rezultacie przebiegu tych kwestyi. Takie twierdzenie wydaje mi się bardzo luźnem i ogólnikowem. Sympatya Anglii dla wolności i niepodległości narodów datuje od dawna i stała się tradycyonalnym kierownikiem naszéj zagranicznéj polityki. Polityka oparta na takiéj sympatyi nie jest tak zupełnie sentymentalną, jak wydawać się to może pobieżnemu krytykowi. W istocie byłoby słuszniéj nazwać taką politykę osobistą i do pewnego stopnia egoistyczną, gdyż drogocenna wolność, jaką się cieszymy, i wyzwolenie Europy od tyranii i despotyzmu, rzeczywiście w nierozdzielnym stoją z sobą związku. Wiele z swéj wolności Europa zawdzięcza Anglii. Wysilenia Anglii głównie wyswobodziły Niemcy i Niderlandy od despotyzmu, najpierw króla Filipa hiszpańskiego, a potém króla Ludwika XIV francuzkiego. Angielskie wysilenia także zachowały wolność Europy od pusztoszącéj tyranii Napoleona.

„W nowszych czasach naród angielski zdziałał wiele już to bezpośrednią interwencyą, już to poparciem moralnem, by zbudować na silnych podstawach wolność Włoch i Grecyi.

„Polityka lorda Beaconsfielda w 1878 r., tak często źle przedstawiana (misrepresented), tak często źle zrozumiana, tém głównie była nacechowaną, że wyratowała młodą wolność nadbałkańskich ludów, które wybawione z deszczu tureckiego bezrządu były w niebezpieczeństwie wpadnięcia pod rynnę rosyjskiéj autokracyi.

„Czasy i okoliczności zmieniają się, a taka polityka, która odpowiadała pewnym okolicznościom, musi być zmodyfikowaną w miarę, jak okoliczności się zmieniają. Dawne Niemcy i Austrya nie były tak czułe (sensitive) jak są teraz, na polityczną wartość politycznéj wolności, ani też nie oceniały dostatecznie stałości instytucyi na politycznéj wolności opartych; na Anglią spadł obowiązek — obowiązek niebezpieczny ale szlachetny — dania przykładu i wskazania drogi. Były to dnie lorda Palmerstona.

„Lecz czasy zmieniły się, a sądząc z mowy, jaką wypowiedział w czwartek pierwszy minister węgierski, widoczna, że wolność i niepodległość naddunajskich i nadbałkańskich państw są głównym i żywotnym przedmiotem polityki austro-węgierskiéj monarchii. Tak rzeczy biorąc, może Anglia, zdaje mi się, bez uszczerbku honoru spoglądać z zadowoleniem na to, że państwo, którego najżywotniejsze i najgłówniejsze interesa są na szali, zabiera pierwsze miejsce w tem wielkiem międzynarodowem zadaniu.

„Jak to lord Salisbury powiedział w roku 1878 w Manchester: „Austryacki posterunek stoi na wałach“, a wolność dająca polityka berlińskiego traktatu będzie z pewnością pilnie i bacznie strzeżoną. Jakiekolwiek modyfikacye takt ten donośny pozwoli nam zrobić w zagranicznéj naszéj polityce, jakiekolwiek zmniejszenie ryzyka i odpowiedzialności pozwoli nam przedsięwziąć, jednéj rzeczy możemy być pewnymi, że obecny rząd jéj królewskiéj mości nie zerwie nagle i gwałtownie z temi zasadami zagranicznéj polityki, o których wspomniałem poprzednio, a które przez blisko trzy wieki silnie, jasno i wyraźnie zaznaczyły tor W. Brytanii wśród narodów świata.

„Są państwa w Europie, które rzeczywiście i szczerze pragną uniknąć wojny, utrzymać pokój, zadowolnić się swemi posiadłościami i granicami, i ześrodkować swoją energią w interesie handlowego postępu i wewnętrznego rozwoju. Są inne państwa jednakże, które nie zdają się być w tem szczęśliwem położeniu i które jużto z téj lub owéj przyczyny, których nie potrzeba rozbierać, zdradzają od czasu do czasu pożałowania godną skłonność do szukania kłótni a nawet zaczepki.

„Obowiązkiem jest każdego angielskiego rządu robić wszelkie wysilenia, by utrzymać przyjazne stosunki z wszystkiemi państwami i nie tracić żadnéj sposobności ofiarowania przyjaznych i pojednawczych rad w celu mitygowania narodowych rywalizacyi i w celu pokojowego rozwiązania międzynarodowych trudności. Gdyby jednak zaszły okoliczności, które przez swą niebezpieczną naturę zmusiłyby rząd królowéj do zrobienia wyboru, nie należy wątpić, że sympatye, a nawet poparcie Anglii będą po stronie tych państw, które pragną pokoju w Europie i wolności narodów...“

NIEMCY.

* ***Berlin,*** 6 paźdz. (— Parlamentowi —) ma jak donosi „Kölnische Ztg.“, zaraz po jego zebraniu się przedłożonym być etat cesarstwa. Początkowo zamierzał rząd przedłożyć parlamentowi zaraz po jego zebraniu się projekta dotyczące armii, ponieważ takowe są w ścisłym związku z etatem. Jednakże wątpić należy, aby to się dało uskutecznić i prawdopodobnem jest, że projekta dotyczące armii przedłożone będą dopiero później.

Etat spraw zagranicznych zawierać będzie kilka nowych pozycyi, które atoli mają odnosić się tylko do konsulatów. Chodzi mianowicie o utworzenie kilku nowych konsulatów, których potrzebę wykazały stósunki handlowe. Drugi konsulat utworzonym będzie przedewszystkiem w Bułgaryi.

(— Kwestya aeternatu —) zajmuje żywo prasę. Podczas gdy prasa liberalna wystąpiła od razu z powątpiewaniem, aby parlament dał się nakłonić do uchwalenia raz na zawsze tak wielkich ciężarów na armią, konserwatywne dzienniki gotowe są przyjąć wszystko to, co rząd zażąda na armią. Między innemi „Reichsbote“ tak się odzywa:

„Ustanawianie liczby stałéj armii na każde siedm lat od samego początku wydawało nam się urządzeniem, nie odpowiadającem znaczeniu armii, i zawsze byliśmy tego zdania, że jeżeli która instytucya powinna być stałą a nie zależeć od zmiennych parlamentarnych większości, to z pewnością armia, stojąca na straży bezpieczeństwa ojczyzny. Armia nie znosi ciągłego prowizoryum, które jest dla demokratycznych opozycyjnych stronnictw bardzo pożądanym środkiem agitacyjnym i zmusza rząd do kompromisów albo na szkodę armii, albo innych interesów ojczyzny. Jako demokratyczny środek agitacyjny jest armia niemiecka za kosztowną i za ważną instytucyą. Dla tego koniecznie żądać należy, aby prowizoryum się nie powtarzało, lecz jego miejsce zajął stan trwały. Położenie polityczne nie jest też takiem, aby armia niemiecka mogła być zależną od zmiennych parlamentarnych większości. Spodziewamy się przeto, że patryotyzm niemieckiego parlamentu odeprze opozycyą stronnictw demokratycznych i uchwali aeternat.“

„Conservative Corr.“ tak się wyraża: „Co mają zrobić konserwatyści, nie może być naszem zdaniem wątpliwem. Z dawien dawna stawali zawsze na jednem i tem samem stanowisku w obec instytucyi wojskowych. To też głosować będą za utrwaleniem liczby armii stałéj, bo to jest koniecznem.“

„Deutsches Tageblatt“ wszakże przeciwnego jest zdania i wręcz oświadcza, że ciężary wojskowe są już za dokuczliwe.

„Germania“ wyraża się kategoryczniéj i powiada, że konserwatyści chcą militaryzmowi poświęcić dobro ludu.

W tym mniéj więcéj duchu piszą dzienniki liberalne. Co się zaś tyczy zamiarów rządu, to dotąd nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy istotnie wystąpi z projektem aeternatu.

(— Jenerał Werder, —) dotychczasowy pełnomocnik wojskowy Niemiec w Petersburgu, przybył już do Berlina dla objęcia posady gubernatora stolicy. Od cara Aleksandra otrzymał w podarunku tabakierkę wysadzaną drogiemi kamieniami.

(— Minister Bötticher, —) objeżdżający obecnie Zachodnie i Wschodnie Prusy, ma przed swym powrotem do Berlina odwiedzić ks. Bismarcka w Warcinie.

(— Poseł Liebknecht —) znany przywódzca socyalistów, odbywa obecnie agitacyjną podróż po Północnéj Ameryce. „Nordd. Allg. Zeitung“ otrzymuje z Nowego Jorku korespondencyą donoszącą jéj, że Liebknecht bynajmniéj nie stanął w obronie anarchistów, którzy rzucali bomby w Chicago, lecz wystąpił przeciw nim. Socyalno-demokratyczne stronnictwo nic bowiem nie ma wspólnego z anarchistami i p. Liebknecht przybył do Ameryki, jak pisze pomieniony korespondent, po to tylko, aby przyjaciołom swoim powiedzieć, że w ogóle nie istnieje zorganizowane stronnictwo anarchistów. Zdaniem Liebknechta ludzie tacy jak Most powinni siedzieć nie w więzieniu, lecz w domu waryatów. W Niemczech pomiędzy 10 anarchistami jest 9 agentami pruskiéj policyi, a dziesiąty jest waryatem. Do reportera „New York Herald“ powiedział Liebknecht, że przybył do Ameryki jedynie w celu studyowania tamecznych stosunków.

ROSYA.

* (— Jenerał Kaulbars. —) O teraźniejszym agencie dyplomatycznym Rosyi w Zofii, dzienniki petersburgskie podają następujące szczegóły: Baron Mikołaj Kaulbars liczy lat 44; pierwszy stopień oficerski otrzymał w r. 1861 w pułku kirysyerów; po ukończeniu Mikołajewskiéj akademii wojskowéj, wszedł do służby przy sztabie korpusu gwardyi. Kampanię r. 1877—1878 odbył jako naczelnik sztabu 1 dywizyi gwardyi pieszéj, brał udział w bitwach pod Górnym Dubniakiem, pod Filipopolem, w przejściu Bałkanów i w oblężeniu Plewny, gdzie był pod wodzą króla rumuńskiego w oddziale jenerała Hurki.

Za przejście Bałkanów ówczesny pułkownik Kaulbars otrzymał szablę złotą z napisem: „Za mężtwo“. W roku 1878 i 1879 baron Kaulbars był delegowany przez rząd rosyjski do komisyi, które wytknęły linię demarkacyjną między Turcyą i Czarnogórzem. Agentem wojskowym w Wiedniu był od roku 1881, i na tym jednak urzędzie bywał używany do spraw półwyspu Bałkańskiego: w r. 1883 układał się z księciem Aleksandrem bułgarskim co do służby oficerów rosyjskich w Bułgaryi, w roku zaś bieżącym należał do komisyi, która ułożyła warunki pokoju między Serbią a Bułgaryą. Brat starszy obecnego reprezentanta Rosyi w Zofii był ministrem wojny w Bułgaryi.

(— Śledztwo. —) Do Goldyngienu (Kurlandya) wyjechali, wedle wiadomości z „Rigasche Zeitung“, gubernialny prokurator kurlandzki, Miasojedow, podprokurator Wieljaszew i tłumacz Czaksta, w sprawie pastorów miejscowych: Kr. i Tr., o ubliżanie religii prawosławnéj oskarżonych; duchowni ci mieli jakoby nawet w kazaniach swoich ją poniewierać.

BUŁGARYA.

* *Z Zofii* otrzymuje „Köln. Ztg.“ pod dniem 30 września korespondencyą rzucającą charakterystyczne światło na misyą p. Kaulbarsa:

„Przybycie p. Kaulbarsa“ — tak pisze korespondent — „poprzedziła pogłoska, że wystąpi w duchu pojednawczym, że odegra raczéj dyplomaty niż jenerała rolę i że starać się będzie o to, aby opornych Bułgarów podbić ujmującem postępowaniem. Dziś wszakże zaopiniować można śmiało, że pogłoska była fałszywą i że p. Kaulbars nie tylko jako jenerał, lecz równocześnie także jako namiestnik rosyjski występuje. Mowa, którą jeszcze przed wjazdem swoim do Zofii przed deputacyą stronnictwa cankowskiego wygłosił, a jeszcze bardziéj okólnik jego do konsulów rosyjskich i uderzające publikowanie tegoż okólnika przez kolporterów, dowiodły dostatecznie, że charakter misyi Kaulbarsa nie jest takim, jak się spodziewano.

„O okólniku tym rozmaite słychać opinie. Jedni utrzymują, że p. Kaulbars istotnie może rościć sobie prawo ojcowstwa i opieki, inni natomiast sądzą, że okólnik w téj saméj formie, w jakiéj się ukazał, zatelegrafowanym został z Petersburga. Cały bowiem, tak myśli jak ton cyrkularza uderzająco harmonizują z znaną depeszą, którą car rosyjski przesłał w odpowiedzi na telegram księcia Aleksandra z Ruszczuku. Powiadają także, że gdyby nota z własnéj Kaulbarsa inicyatywy była wypłynęła, natenczas nie zawierałaby takich twierdzeń, które konsulat rosyjski, jako nie prawdziwe znać powinien. Jednem z nich np. jest mniemanie, jakoby wraz z chorągwią szkoły kadetów spalono krzyż świętego Jerzego.

„Pułkownik Sacharow dość długo był przełożonym tego zakładu, a wiedzieć musi, iż na niéj wzmiankowanego krzyża nie było. Nie powinno być także obcem konsulatowi, że telegraficznéj odpowiedzi cara Rosyi na gratulacyjną depeszę izby deputowanych dla tego tylko w dzienniku urzędowym nie publikowano, że pan Nekliudow o zaniechanie publikacyi wyraźnie prosił.

Tego rodzaju błędów, które z łatwością wykazać można, nie popełnionoby z pewnością zdaniem ogółu, gdyby pan Kaulbars sam był noty autorem. Cel okólnika odznacza się niezwykłą przejrzystością: Bułgarya ma przyjść do przekonania, że ma przeciwko sobie wyraźną wolę cara, wolę domagającą się posłuszeństwa. Tym sposobem Rosya spodziewa się Bułgarów przestraszyć i nagiąć pod swoje rozkazy, jeżeli nie wszystkich, to część ich przynajmniéj. Najbardziéj korci Rosyan wzrastająca jedność w ministerstwie, tracąca coraz bardziéj charakter „rządu stronnictw“, któryby Rosya w Bułgaryi nie tylko nominalnie mieć chciala. Życzeniem jéj byłoby przedewszystkiem wywołać rozłam w ciele ministerstwa a potem członków stronnictwa narodowego trapić dopóty, dopókiby znużeni oporną walką, broni nie złożyli. W dalszem następstwie naturalnie wzmocnionoby zastęp kornych członków ministerstwa przez cankowistów i utworzonoby ministerstwo takie, któreby działało po woli i myśli cara. Wszelako polityka postrachu, jaką Kaulbars prowadzi, dotąd wręcz przeciwny odnosiła skutek i przyczyniała się tylko do ściślejszego zespolenia się poszczególnych ministrów. Pan Kaulbars zdaje się to przeczuwać, gdyż wedle wiarogodnych zapewnień znajduje się w humorze bardzo nie dobrym. Gdy przybył do Zofii, skarżył się na to, że mu wszystkie błędy poprzednika naprawić wypada, a wszakże w krótkim czasu przeciągu, jaki przebył na ziemi bułgarskiéj, udało mu się do błędów starych nowe jeszcze dorobić. Łagodnością osięgnąć dałoby się bardzo wiele, postępowanie surowe i bezwzględne natomiast w kraju Bułgarów umysły wątpliwe skłania do obozu skrajnéj opozycyi. Bo i cóż miało za cel n. p. oświadczenie Kaulbarsa wyrażone Mutkurowowi. „Armia bułgarska zdemoralizowaną jest zupełnie, a pan jesteś żywym tego dowodem, skoro nie wiesz nawet, jak się w obec mnie przełożonego brać powinieneś?“ Frazesami tak dosadniemi niekiedy można dopiąć czegoś, prawdopodobniéj i częściéj wszakże do oporu podraźnić.“

HISZPANIA.

* (— Ułaskawienie rewolucyonistów. —) Do „Vossische Ztg.“ piszą z Madrytu co następuje:

Ułaskawienie skazanych przeprowadziła królowa-rejentka przeciw woli ministerstwa. Po długich naradach uchwaliło ministerstwo w poniedziałek kazać wykonać karę śmierci. Po naradzie gabinetowéj udał się Sagasta do królowéj i zakomunikował jéj uchwałę ministerstwa. Królowa usłyszawszy o zapadłym wyroku śmierci, zaczęła rzewnie płakać i zaklinała Sagastę, aby zwołał nową radę gabinetową, bo nie chce, żeby krew skazanych spadła na nią i na króla. Sagasta zwołał skutkiem tego nową radę gabinetową, która od 3 do 5 godziny nie mogła powziąść jeszcze żadnéj uchwały.

Królowa nie mogąc doczekać się uchwały gabinetu, posłała pałacowego dowódzcę, jenerała Blanco, do ministerstwa i kazała oświadczyć, że co bądź nastąpi, nie pozwoli na stracenie skazanych. Ministerstwo ustąpiło skutkiem tego i jenerał Blanco udał się osobiście do skazanych, aby im zakomunikować ułaskawienie. Córka jenerała Villacampa, stojąca u drzwi więzienia ojca, zemdlała. Jenerał zaś Villacampa zawołał: „Odtąd będę lojalnym sługą królowéj.“ Kilku republikańskich posłów udało się do pałacu dla złożenia hołdu królowéj.

Wieczorem tego dnia podał się cały gabinet do dymisyi, któréj jednakże królowa nie przyjęła.

Ruch w Towarzystwach.

Z Pobiedzisk.

Odbyło się tu w zeszłą niedzielę posiedzenie Kółka tutejszego rolniczego. Prócz członków tegoż Kółka stawili się nadto wicepatron pp. Sew. Radoński z Kociałkowéj Górki, Karol Sczaniecki z Podarzewa i dr. Tadeusz Jackowski z Pomarzanowic.

Na posiedzeniu tem obrano na prezesa Kółka w miejsce p. Zyg. Radońskiego, który się wyprowadził do Rzeżewa do Kongresówki, pana dr. Tadeusza Jackowskiego.

Wiceprezes mówił na tem posiedzeniu o pożyteczności Kółek, dowodem czego podniesiony stan rolnictwa i zwiększona zamożność gospodarzy tam, gdzie Kółka prosperują.

Następnie p. T. Jackowski i inni mówili o nawozach i w ogóle o środkach polepszenia roli.

Mamy niepłonną nadzieję, że pod przewodnictwem p. Jackowskiego Kółko pobiedziskie stanie niezadługo na równi z najlepiéj prowadzonemi Kółkami.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 7 października

— * ***Teatr polski. Dziś*** (w czwartek) po raz pierwszy komedya z francuzkiego: Pani doktór.

W sobotę dnia 9 bm. po raz pierwszy komedya Z. Przybylskiego: Wicek i Wacek.

W niedzielę dnia 10 bm. dramat Starzeńskiego: Gwiazda Syberyi

Biletów abonamentowych nabywać można w handlu p. ***Maszewskiéj przy placu Wilhelmowskim.***

— * ***Na fundusz żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu*** złożyli:

P. Edw. Sieg za październik, listopad i grudzień 30 fn.

Zebrane przez Heliodora Denka w Toruniu 2 m.

Kółko sobotnie (rata 179) 3 mr. 55 fen.

Razem dziś złożono mr. 5 fen. 85.

— * ***Na bratnią pomoc*** otrzymaliśmy:

Od grona młodzieży zachodnio-pruskiéj 2 mr. 63 fen.

Razem z poprzedniemi złożono 55 mr 43 fen.

Dalsze datki chętnie przyjmujemy.

— * ***Dla Warmiaków*** przysłała nam księgarnia pana Cybulskiego kilkanaście książek. Dalszem pośrednictwem służymy.

— * ***Ks. arcybiskup*** powrócił w dniu wczorajszym z Gniezna do Poznania. W dniu wyjazdu udzielił kanoniczną instytucyą ks. Łubieńskiemu z Warszawy na probostwo kaplicy Łubieńskich w Gnieźnie.

— * ***Wykazane*** na czytelnie ludowe w poprzednich numerach pisma naszego marek 80 pochodzą z źródła, które wyjaśnia list następujący:

Clichy la Garenne, 29/9 1886 r.

Szanowny Redaktorze.

Przesyłam fr. 60, jakie z powodu pewnéj przykréj sprawy, złożył do mojéj dyspozycyi pan Stanisław Jarociński i dołączając od siebie fr. 40, przeznaczam całą tę kwotę (fr. 100) na oświatę ludową.

Prosząc Cię więc, Szan. Redaktorze o łaskawe przekazanie téj sumy na fundusz obrotowy Towarzystwa Czytelni ludowych,

pozostaję z z należnym szacunkiem i poważaniem

W. Rospendowski.

— * ***P. Łysakowski*** właściciel wsi Lipy, o którym za „Posener Ztg.“ donosiliśmy, że ofiarował na sprzedaż wieś swą komisyi kolonizacyjnéj, zaprzecza téj wiadomości w piśmie przesłanem „Posener Ztg.“ z tem nadmienieniem, że p. landrat był wprawdzie u niego, ale tylko dla obejrzenia rzeczki „Strugi“, która czasami wylewa.

„Posener Ztg.“ mimo to obstaje przy swojéj pierwszéj wiadomości.

— * ***Sprawa*** urządzenia w mieście naszem szkoły uzupełniającéj ciągle jeszcze jest w zawieszeniu. Magistrat oświadczył bowiem, że ma do dyspozycyi tylko mały gmach szkolny na Chwaliszewie i żąda nadto zapłaty komornego od państwa za używanie tego gmachu. Chwilowo znajduje się cała sprawa w ręku p. ministra.

— * ***Zwracamy uwagę*** publiczności na ogłoszenie p. W. Piotrowskiéj, zamieszczone w numerze dzisiejszym, w którem poleca swoją pracownią sukni i płaszczy damskich, przy ulicy Podgórnéj nr. 7. W tymże domu znajduje się biuro rewizora ksiąg gospodarczych p. K. Piotrowskiego.

— * ***Z reprezentacyi miejskiéj*** Na wczorajsze posiedzenie reprezentacyi miejskiéj przybył w dniu wczorajszym naczelny prezes hr. Zedlitz w towarzyswie prezydyalnego radzcy Bienbo. Pierwszy burmistrz p. Müller przedstawił naczelnemu prezesowi w sali posiedzeń magistratu wszystkich członków magistratu i reprezentacyi miejskiéj. Naczelny prezes wyraził przy tem nadzieję, że uda mu się wspólnie z władzami miejskiemi pracować dla dobra stolicy prowincyi.

Reprezentacya miejska przyjęła na wczorajszem posiedzeniu regulamin przedłożony przez magistrat a dotyczący dodatkowéj opłaty komunalnéj do podatku od piwa oraz podatku komunalnego od piwa. Następnie zgodziła się reprezentacya miejska na zniżenie 0 19 procent podatku komunalnego dochodowego za drugi kwartał br.

— * ***Administracyą*** prowincyalnéj dyrekcyi ubogich powierzono po wzięciu dymisyi przez radzcę rejencyjnego Bergenrotha, hr. Posadowskiemu-Wehner.

— * ***Budowa*** nowego gmachu szkolnego po tamtéj stronie Warty już ukończoną została i po wakacyach świętomichalskich oddaną zostanie swemu przeznaczeniu.

— * ***Przymusowéj desinfekcyi*** dokonała policya w dniu 5 bm. w pewnéj kamienicy na Piekarach.

— * ***Cukrownia kościańska*** rozpoczęła w dniu 27 września tegoroczną kampanią. Za centnar buraków płaci cukrownia aż do 15 listopada po 85 fen., a po tym terminie 95 fenygów.

— * ***Z Rogoźna*** donoszą, że gdy w dniu 6 b. m. rano kupiec Aron Hirschbach z Poznania szedł z tamecznego dworca do miasta, strzelił do niego bez żadnego powodu z tercerolu głuchoniemy Mojżesz Falkenheim i ranił go w plecy i krzyże. Falkenheima aresztowano i osadzono w więzieniu rogozińskiem.

— * ***W dniu 4 bm.*** pochowano na cmentarzu ostrowskim zwłoki ś. p. Antoniego Chiżyńskiego, dziedzica Popłomyków, weterana z roku 1830. Bliższe szczegóły o pogrzebie i zmarłym podamy w następnym numerze, gdyż za późno doszła nas odnośna korespondencya.

— * ***Celem założenia*** towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Bydgoszczy, odbędzie się w niedzielę 10 października o godz. 8 wieczorem zebranie w restauracyi p. Noskowskiego przy ulicy Wiktoryi Nr 13, na które najuprzejmiéj zaprasza

Z polecenia Paweł Harkiewicz.

— * ***Z Brodnicy*** donoszą: W zeszłych latach przybywało w czasie wybierania kartofli do naszego powiatu wielu robotników z Królestwa. Obecnie chciało wielu z nich szukać znowu zarobku, lecz żandarmi zawrócili ich. Rozporządzenie landrata daje żandarmom upoważnienie do tego i równocześnie im nakazuje czuwać nad tem, ażeby żaden z właścicieli ziemskich takich „niedozwolonych“ robotników nie zatrudniał. Działający wbrew temu nakazowi zarządy dóbr ulegną karze.

— * ***Ludność Torunia.*** Ostateczne zestawienie wyniku spisu ludności wykazało, że w Toruniu mieszka 23,687 osób. W miejscu znajdowało się 13,456 osób męzkich i 10,450 osób żeńskich. Liczba czynnych wojskowych wynosiła 4401. Podług wyznania było 93 7 katolików, 13,101 protestantów, 1455 żydów i 23 osób innych wyznań. Liczba samodzielnych gospodarstw familijnych wynosiła 3861, domów mieszkalnych 1 31, w tych 10 niezamieszkałych

— † ***W Warszawie*** dnia 2 b. m. umarł w Przytulisku św. Ducha Jakób Żmijewski, być może ostatni wiarus z „czwartaków.“ Starzec dożył 84 lat wieku.

— * ***W sprawie pomnika Mickiewicza.*** „Kuryer warsz.“ donosi:

„Zebrani w tych dniach tutejsi członkowie komitetu pomnika Mickiewiczowskiego powzięli protokularną uchwałę, zawartą w trzech punktach:

a) Dochczasowe modele uznać za niedostateczne ze względu na nieuchwyconą postać Mickiewicza

b) Ogłosić nowy konkurs i wezwać doń wszystkich rzeźbiarzy polskich z zaleceniem, aby zachowali charakter narodowy w rysach monumentu.

c) Zaprotestować przeciw rozwiązaniu dotychczasowego komitetu, które przed spełnieniem jego posłannictwa nastąpić nie powinno. Trzej członkowie udający się do Krakowa zobowiązali się popierać w dyskusyi osnowę powyższych postanowień.“

† ***W dniu*** 4 bm. umarł śp. Jan Kozłowski, b. oficer b. wojsk polskich, bawiący u wnuka swego p. Romualda Wigerta w Kowieńskiém. Śp. Kozłowski liczył w chwili zgonu 97 lat wieku i do ostatka odznaczał się rzadką w tak sędziwych latach czerstwością i przytomnością umysłu. Szanowny weteran wstąpił do wojska w 1811 r., a odbywszy całą kampanią następnego roku, otrzymał stopień oficerski. Opuścił służbę wojskową w roku 1827 w stopniu kapitana. Cześć jego pamięci!

— * ***Petardę*** podrzucono w Tarnowie na placu katedralnym 1 bm. Detonacya była tak silną, iż zdawało się, że dom runął. Sprawcy nie wykryto.

— * ***Trzy złote wesela*** obchodzili w zeszłym miesiącu trzéj bracia Gorynowicze: Antoni, Kaźmirz i Jan, częściowi właściciele we wsi Tonelach, w powiecie upickim na Żmujdzi.

— * ***W operze*** w Regensburgu wystąpi w tych dniach trzykrotnie rodak nasz Lukas, baryton liryczny.

— * ***Charakterystyczne.*** Artyści rosyjscy, którzy występowali na scenie warszawskiéj. otrzymali od p. jenerał-gubernatora Hurki na pamiątkę tych występów — złote żetony

— * ***Kalendarz.*** Jutro w piątek dnia 8 października Brygidy.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 13, zachód o godzinie 5 minut 21

Dnia 8 października 1587 roku Zygmunt III zaprzysięga pacta conventa.

WIADOMOŚCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE.

— ***Ogniska domowego*** wyszedł z druku numer 88 i zawiera: Adam Sapieha, napisał B. Z. — Nasze obecne położenie. — Sen Janka, fantazya, przez H. Kwiatkowskiego. — Posielenie. — „Wspomnień ze Syberyi“ część druga, skreślił Ludwik Jastrzębiec Zielonka — Oj, ten kapelusz! nowella Alfreda de Bosny, tłóm). — Na stanowisku, dramat w 1. akcie oryginalnie napisany przez Adolfa Walewskiego. — Aleksander Sandor Potoefi studyum literackie przez Sewerynę Duchińską. — Wełniany mistyk, gawęda Juliusza Starkla — Motyw z Krasińskiego., wiersz, przez Romana Polińskiego. — Zapiski teatralne. — Przegląd krytyczny. — Objaśnienia do rycin. — Z chwili bieżącéj. — Od Administracyi. — W numerze tym umieszczone są bardzo piękne ryciny: a) Adam Sapieha. — b) Kozakiewicza, Malarz podróżujący.

— ***Niwy*** wyszedł z druku zeszyt 283 i zawiera: Ze spraw bieżących Towarzystwa kredytowego ziemskiego. I. Czy stowarzyszony może przemienić zaciągnięty w Towarzystwie dług 5 procentowy na 4 procentowy, jakim sposobem i z jaką dla siebie korzyścią? — przez A. Kłobukowskiego. II. Wartość życia, skreślił Bronisław Jasieńczyk (ciąg dalszy). III. Zbiory rolnicze i rynek zbożowy, przez Witolda Załęskiego (dokończenie). IV. Małżeństwo Ludwika XV z Maryą Leszczyńską, przez Kazimierza Jarochowskiego. V. Sprawy bieżące, napisał Chorąży. VI. Przegląd literacki: 4) Listy Zygmunta Krasińskiego do Stanisława Małachowskiego, przez S. T. — 5) Waleryana Kalinki — Sejm czteroletni, przez S. T. 6) Ferdinanda Lotheissen'a — Koenigin Margarethe von Navarra, przez J. M. VII. Kronika handlowa, XIV, napisał J. Wł.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 6 października.

LUZINSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Ks. prob. Zydow z Tarnowa. Koralewski z Nakła. Iwanisow z familią i Bartel z Pyzdr. Trzebiński z Bendzitowa. Packermann z Wągrówca. Ephraim z Hamburga.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Błociszewski sen. z Grzybowa. Dr. Zimmermann z Wrocławia. Rubaszewski z żoną z Tarnowa. Świtalski z Krobi. Turski z żoną z Twardowa.

LOTERYA.

Berlin, 6 października.

Przy rozpoczętem dziś ciągnieniu I klasy 175 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których nie jest podana w nawiasie wygrana, wygrywają 60 marek.)

17 454 68 676 77 98 742 862. 1388 426 50 97 561 748 79 976 2141 426 898 963. 3130 308 70 505 31 680 921 38 49. 4116 75 275 300 42 92 639 44 57 59 [150] 88 858 923 34. 5012 70 213 [100] 390 453 511 [150] 66 753 828 96. 6086 135 42 217 [100] 64 347 466 559 686 705 868 93. 7001 127 77 249 54 539 665 88 858 919 8105 228 [150] 839. 9088 126 208 440 71 569 816 66.

10001 233 453 530 751 808 966. 11033 49 84 114 68 229 485 611 33 767 938. 12019 151 [100] 281 401 57 61 82 578 681 898 952 79 13022 73 [100] 191 [200] 247 300 [150] 444 546 600 721 825 [100] 962. 14017 364 87 95 437 764 848 969 92. 15098 119 57 313 18 26 [100] 50 760 880. 16038 61 242 340 469 78 [200] 634 763 874 79 952 85. 17019 205 59 321 402 70 798 809 91 917 55 95. 18003 5 104 19 284 96 319 550 654 65 743 77 893 925 26 47 55 82 96. 19003 177 215 300 434 38 708 827 36 930 35 82

20161 244 378 89 473 560 643 45 46 786 876. 21040 213 22 [100] 367 72 89 443 85 504 808. 22274 319 49 [100] 82 457 [100]. 23009 136 271 90 373 574 98 627 68 826 96 983. 24091 153 72 90 292 335 63 75 582 724 70 932. 25043 92 337 488 521 32 619 703 [100] 871 931 56. 26041 164 216 45 304 25 84 403 13 750 822 942 76. 27019 74 [100] 76 204 24 69 305 11 52 75 4 1 538 684 734 846 57 62 28067 169 328 41 78 436 629 62 95 868 [100] 95 [1500] 979 [150]. 29044 112 [100] 343 51 54 467 554 74 96 612 47 978 79

30119 20 [100] 93 206 8 65 332 49 62 402 26 583 94 [100] 757 99 924 35. 31096 315 400 48 79 813 40. 32299 311 516 65 611 [100] 712 938 42. 33057 148 445 50 736 42 58 928 [100] 56. 34010 94 96 151 226 50 91 453 548 619 727 74 96 841 60 88 960. 35201 11 14 35 445 506 619 60 65 713 70 85 831 965. 36115 367 419 507 36 43 59 70 73 604 27 65 806 21 913 43. 37056 116 54 238 316 27 79 97 403 34 576 713 18 808 918 38028 46 72 293 353 477 506 72 84 87 613 [150] 32 52 743 809 41 90. 39045 95 119 29 61 284 [100] 382 452 55 585 687 716 [150] 21.

40186 287 [150] 97 494 756 63 [100] 84 813. 41008 201 21 24 351 566 72 719 52 900. 42037 124 70 71 221 662 95 [150] 861 995. 43016 [300] 20 65 128 280 [200] 332 56 57 528 60 656 97 722 812 24 45 962 70. 44123 224 26 302 67 92 490 504 40 692 730 90 805 80 [100] 950 [100]. 45019 61 101 271 77 343 66 402 89 516 678 82 700 16 874 958 84. 46012 43 109 266 323 520 65 693 946 64 66. 47014 102 45 93 330 32 39 56 488 565 614 40 58 [150] 84 95 708 67 89 808 78 92 942 48056 177 85 298 474 547 653 783 [150] 896 910. 49237 309 39 [100] 452 66 634 35 97 700 24 873 87 968 [300].

50269 359 451 568 661 87 783. 51028 [100] 62 164 283 313 87 406 17 658 92 704 37 848 54 77 52168 71 472 549 56 607 41 44 46 727 811 981. 53244 300 487 553 622 882 968 [100]. 54104 218 [150] 354 92 491 95 502 27 649 719 813 19 34 955. 55273 316 30 33 88 416 58 77 527 39 46 606 44 788 923 56. 56042 79 201 [100] 382 495 580 89 899. 57002 38 253 317 425 37 529 43 698 905. 58045 183 215 70 441 546 650 65 94 96 802 [100]. 59208 38 328 590 658 83 773 966

60063 152 76 264 72 302 17 62 74 441 558 699 809 84 905. 61030 137 59 66 504 [150]. 62044 155 68 246 55 78 301 511 51 99 615 738 69 846 [100] 948 73. 63071 233 94 308 32 50 428 88 538 50 59 609 91 738 90 888 981. 64272 73 338 90 424 41 58 66 573 721 871 967 94 65255 78 84 362 79 90 425 527 50 606 76 963. 66000 214 38 [150] 64 360 430 36 540 618 38 745 78. 67344 66 580 674 733 56 837. 68006 95 246 357 417 87 555 791 866 79. 69022 48 62 [100] 66 84 166 369 442 92 509 15 49 71 707 27 918.

70005 27 51 64 173 249 302 7 27 48 485 507 45 687 734 831 68 971 91. 71011 275 404 73 510 659 778 883 926. 72276 319 532 95 626 994. 73099 115 20 [100] 40 68 97 258 320 99 482 542 706 48 834 914 83. 74013 85 104 257 80 92 356 584 650 [300] 75 730 877. 75060 286 346 566 605 726 72. 76004 29 89 195 424 76 540 602 18 35 79 727 833 45 85 933 75. 77012 36 103 54 220 53 65 339 415 98 556 [100] 874 937 79. 78074 292 306 49 93 [100] 425 516 18 83 663 718. 79158 64 93 361 90 605 15 992 96.

80101 201 357 726 812 29 996. 81000 125 57 200 [150] 531 35 697 834 82 951. 82097 [150] 111 60 371 603 798 814 80 928 [150]. 83052 244 307 82 522 53 643 96 746 880. 84030 245 471 651 863 901 2 9. 85024 128 235 72 371 91 861 95 958. 86024 115 46 [100] 313 44 432 870 914. 87172 93 289 352 87 593 622 28 773 821 81. 88114 213 468 538 692 722 75 914 66. 89035 107 25 58 319 34 46 422 52 80 575 619 27 [100] 709 870 80 [100] 954.

90031 33 193 97 355 402 524 682 709 823 55. 91059 61 85 249 443 537 648 805 32. 92035 289 411 47 595 749 816 17 54 57 66 89 [100] 93029 392 459 632 757 921. 94117 28 236 58 353 626 735 44 891 973 95116 206 361 [100] 409 597 619 29 [100] 77 797 848 96033 164 206 58 305 64 [100] 403 36 [100] 47 773 912 [100] 15. 97012 30 240 81 333 43 50 480 710 98099 261 300 457 531 641 79 83 972. 99100 [150] 251 70 530 670 705 49 78 818 80 918 40.

100007 31 157 92 576 94 734 65 864 917 80. 101115 46 351 89 415 37 51 97 535 36 63 93 653 759 77. 102054 231 362 76 [10000] 77 410 47 60 511. 103061 67 [100] 125 61 71 323 25 88 491 580 95 788 816 917 58. 104065 137 68 209 307 22 497 584 730 36 [100] 917 38 47. 105122 23 295 441 512 27 80 806 13 915 86. 106089 114 326 407 70 551 606 33 65 740 882. 107061 137 63 300 38 454 85 538 608. 108082 90 198 220 92 [100] 340 80 448 91 565 709 809 950 80 80. 109360 931 40 92.

110189 91 204 89 396 596 610. 111110 97 570 653 716 38 43 836 925. 112009 53 71 191 301 41 443 538 63 89 843 113112 60 211 33 37 88 349 96 409 86 651 90 95. 114090 115 69 73 74 215 381 437 88 578 817 963 87. 115024 53 104 53 210 46 300 46 481 548 53 698 826 931 [100] 56 116409 572 698 711 853 904. 117002 60 111 53 91 94 215 42 338 486 507 50 650 753 [100] 90 801 [100] 22 45. 118001 244 454 [100] 91 515 71 73 671 [100] 84 718 78 813 900 77 [150]. 119241 48 65 311 439 530 [100] 61 76 719 61 81 948 83.

120057 115 23 85 248 97 475 532 692 724 59 [150] 816 60 73 959 77 121079 265 456 561 716 831 947. 122034 79 330 645 98 [150] 870 903 [100] 34 46 54. 123051 127 311 702 830 37 124038 301 32 37 596 811 18 69 74. 125052 [100] 163 236 449 524 39 642 55 765 898 905. 126093 101 252 485 919. 127036 85 183 200 379 612 707 51 869 941 128663 773 835 99 904. 129095 115 92 202 30 66 338 43 423 504 93 646 739 96 820 67 74 943 90 97

130232 60 [100] 69 82 418 40 650 758 914 42. 131067 167 [100] 236 67 658 789 891. 132268 442 583 91 721 840. 133043 380 94 421 58 584 609 25 792 803. 134122 259 385 438 77 815 62. 135091 140 59 257 307 [100] 70 79 483 86 808 85 929 [100] 136241 379 88 587 788 824 939. 137130 94 [100] 277 465 527 [200] 620 42 [150] 90 782 853. 138030 43 174 200 20 33 413 24 590 641 72 88 706 875. 139030 183 216 358 610 50 757 867 782.

140086 313 [300] 84 499 545 637 782 817 31 [100] 43 949 59 93. 141114 [150] 311 74 584 774 956. 142107 [100] 28 355 [500] 419 46 526 621 725 908 20 77. 143069 165 [100] 266 305 38 [100] 99 493 848. 144059 89 140 57 84 364 69 697 764 906 45. 145002 25 101 426 774 [150] 940. 146056 67 84 91 110 56 546 655 947 59 62. 147043 245 305 42 48 418 75 84 589 97 793 947. 148005 30 34 45 97 194 215 535 65 855 996. 149057 96 282 327 45 90 418 99 612 46 723 55 77 854 98 921 69.

150440 63 85 678 [150] 99 715 66 921. 151411 31 80 85 548 600 8 36 831. 152132 56 82 221 68 578 605 87 800 79. 153104 423 24 56 79 88 519 51 55 633 944 [100]. 154061 125 284 468 665 [100]. 155015 [100] 470 578 [100] 94 948 78. 156047 87 216 342 443 950 157048 318 465 67 852 915. 158024 161 81 98 [200] 214 85 96 377 533 87 626 923 74. 159064 96 378 538 941 90.

160029 325 75 582 735 804 979. 161187 536 43 98 650 859 [150] 943 162 81 262 98 325 894 922. 163141 209 437 87 531 633 44. 164104 45 65 274 394 492 535 38 783 962. 165253 [150] 302 415 579 622 754 966 166059 [100] 147 [200] 70 207 9 428 85 572 805 982 167307 23 409 548 644 819 992. 168201 381 495 662 752 843 52. 169283 [150] 359 [100] 76 414 89 530 636 752 68 920.

170025 347 76 653 763. 171218 37 [150] 84 336 503 4 62 722 172193 210 27 31 366 81 85 [150] 407 [100] 8 521 662 858 64. 173030 71 374 459 [100] 576 691 725 900. 174007 130 51 531 720 983. 175124 207 33 61 641 837 83. 176135 226 87 551 646 718 846 74. 177090 157 85 239 396 650 75 772 915 88 [150] 90. 178226 318 49 561 917 37. 179228 306 19 688 949.

180062 153 241 508 54 683 791 814. 181054 58 284 93 350 442 71 524 32 40 86 641 80 83 87 791 837 85 973. 182050 285 [150] 480 504 73 665 737 856 967. 183487 540 679 759 77 862 80. 184159 89 228 35 306 437 90 516 716 18 22 866 923 86 185034 43 100 99 259 96 367 94 626 975. 186038 56 204 8 308 39 400 611 19. 187091 [100] 274 311 90 502 74 619 9 4. 188241 50 328 584 735 902. 189047 109 29 202 [100] 44 317 455 586 738 94 855 92 926 89.

Zapiski meteorologiczne.

Dnia 6 października 1886 r., o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. Cels.
Mulaghmore . .	756	cicho	pogodnie	12
Aberdeen . . .	757	Płd.W. 1	parno	13
Chrystiansund . .	766	W. 3	bez chmur	7
Kopenhaga . . .	756	W. 2	bez chmur	10
Sztokholm . . .	767	Płn.Płn.Z. 2	bez chmur	3
Haparanda . . .	764	cicho	pogodnie	2
Petersburg . . .	760	Płn.Płn.Z. 2	zachmur.	2
Moskwa	755	Płn.Płn.Z. 1	zachmur.	0
Kork, Queenst. .	755	W.Płd.W. 4	zachmur.	14
Brest	756	Płd.Płd.W. 4	deszcz	15
Helder.	758	W.Płd.W. 2	bez chmur	15
Sylt.	764	Płd.W. 4	bez chmur	11
Hamburg [1]) . . .	764	W. 3	bez chmur	11
Swinemünde [2]) .	766	Płd.W. 2	bez chmur	8
Neufahrwasser [3]) .	766	Z. 1	pogodnie	8
Kłaipeda [3]) . . .	767	W.Płn.W. 2	zachmur.	5
Paryż	761	Płd.Płd.Z. 2	zachmur.	13
Monaster	760	W. 1	bez chmur	12
Karlsruhe . . .	762	Płd.Z. 2	bez chmur	16
Wiesbaden [4]) . .	761	cicho	zachmur.	14
Monachium . . .	763	Płd.Z. 5	zachmur.	13
Kamienica . . .	763	Płn.W. 1	bez chmur	12
Berlin [5])	764	W.Płn.W. 3	bez chmur	9
Wiedeń	—	—	—	—
Wrocław . . .	765	W.Płd.W. 3	bez chmur	8
Isle d'Aix . . .	762	Płd.W 4	zachmur.	14
Nizza	761	W. 1	mgła	16
Tryjest	—	—	—	—

---

[1]) Parniéj. [2]) W nocy rosa. [3]) Szron. [4]) W nocy rosa. [5]) Rosa.

Objaśnienia: Płn. = północ. Płd. = południe. W. = wschód. Z. = zachód.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew, 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = orzeźwiający, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy, 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

Pogląd na stan powietrza.

Stan powietrza w ogóle małozmienny. W Niemczech jest temperatura i powietrze pogodne, na południu jest temperatura pochmurna. Na północno-niemieckiem wybrzeżu miejscami śrony się pokazują.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu

w październiku.

Data i godz.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w stpn. Cels.
6. po połud. 2	759,5	Wsch. orzeźw.	pogoda	+ 14,5
6. wiecz. 9	759,7	Płn.-wsch. słaby	pogoda	+ 7,5
7. rano 7	759,7	Płn.-zach. średni	pogoda	+ 3,6

Dnia 6 października maximum ciepła + 15°1 Cels.

Dnia 6 października minimum ciepła + 3°5 Cels.

Prognoza na dzień jutrzejszy według „Pos. Ztg.“ jest następująca:

Zmienne chmurzenie się przy orzeźwiających, często silnych wiatrach z zmiennych kierunków, bez deszczu, z mało zmienioną temperaturą.

Stan wody w Warcie.

Poznań, dnia	6	października	rano	0 26	metr.
„ „	6	„	w połud.	0,26	„
„ „	7	„	rano	0,26	„

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

* ***Szwajcarskiéj kolei centralnéj 4-procentowe obligacye z roku 1880 i 1883.*** Przyszłe losowanie odbędzie się dnia 30 października. Przed stratą kursową w ilości 4% mniéj więcéj w razie wylosowania zabezpieczyć się można w domu bankowym Karola Neuburgera w Berlinie przy ulicy Francuzkiéj nr. 13 za opłatą asekuracyjną w sumie 4 fen. od 100 marek.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 7 października 1886

Kurs z dnia	7	6
Pszenica stałéj		
na paźdz.-listop.	153 —	151 50
na kwiecień-maj	161 —	160 —
Zyto stale		
na	— —	— —
na paźdz.-listop.	124 —	124 —
na kwiecień-maj.	129 —	128 50
Oléj rzep. bez zm.		
na paźdz.	43	43 —
na kwiecień-maj	44 20	44 20

Kurs z dnia	7	6
Okowita spok.		
w miejscu .	36 80	36 90
na paźdź.-listop.	36 80	36 80
na listop.-grudz.	37 —	37 —
na kwiecień-maj	38 90	38 90
Rzepik		
na	— —	— —
Oléj skalny . .		
w miejscu . .	10 80	10 80

BERLIN, 7 października 1886

Kurs z dnia	7	6
Pszenica stałéj		
na paźdz. listop.	150 —	149 —
na kwiecień-maj	159 25	158 75
Zyto stałéj		
na paźdź.	129 --	128 75
na listop.-grudz.	129 —	128 50
na kwiecień maj	131 75	131 50
Oléj rzep. spok.		
na paźdz.-listop.	43 30	43 30
na kwiecień-maj	44 10	44 10
Okowita słabo		
w miejscu. . . .	37 50	37 50
na	— —	— —
na paźdź. listop.	37 60	37 70
na listopad grudź.	37 80	37 80
na kwiecień maj	39 20	39 30
na maj-czerwiec.	39 50	39 6
Owies		
na paźdz.	119 25	118 25
Wypowiedziano: żyta 1750 węcpli okowity 70000 l.		

Kurs z dnia	7	6
Pożyczka 4%. .	106 —	106 —
Pozn. 4% lis. zast	102 50	102 40
„ 3½% lit zas.	99 90	99 90
„ listy rent.	104 10	104 10
Austr. banknoty	162 75	162 75
Austr. renta srbr.	69 25	69 25
Ros. banknoty .	194 85	194 65
Ros. poż. ang. 1871	98 75	99 —
Ros. ziem. list. zas	97 60	97 40
Pols. list. zast. 5%	61 —	61 10
Polsk. listy likw.	56 50	56 60
Węg. 4% renta złot	85 50	85 75
Aust. akcye kred	457 —	458 —
Austr. franc. kolé	385 —	386 50
Lombardy	178 50	177 50

Usposob giełd. spokojne.

Giełda poznańska, 7 października.

(W.) Poznań, 7 października. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pięknie.

Żyto bez handlu.

Cena wypowiedzialna —.— mrk. Wypowiedziano — ctr. Na październik 121.— ofiarowano, na październik-listopad —.— ofiarowano, na listopad grudzień —.— ofiarowano.

Okowita: słabo.

Cena wypowiedzialna —.— mr. Wypowiedz. —.— litrów na październik 36.00—.— płacono, na listopad 36.00 marek płacono, na grudzień 36 00—.— płacono, na styczeń 36.10—.— płacono, na luty 36.50— płacono, na marzec 36.90 płacono, na kwiecień-maj 37.40 płacono.

Okowita w miejscu (bez beczki) 36.00 płc.

(W.) ***Poznań,*** 7 października. Ceny mąki. Pszenna nr. 00 11.50—12 mrk, nr. 0 10.25—10.50 mrk., rżana nr. 0 i 1 9.25—9.50 mr. po 50 kilogramów.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Żyto bez handlu.

Okowita: Cena wypowiedzialna 35,90 marek. Na październik 35.90—.— marek płacono, na listopad-grudzień 36.00 marek płacono, na styczeń —.— marek płacono, na styczeń-luty —.— marek płacono, na luty-marzec —.— marek płac.

Wypowiedziano: 0,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 35.90 mr.

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 7 października. 4% nowe listy zastawne poznańskie 102.50. 3½% nowe listy zastawne poznańskie 100. 4% nowe listy rentowe poznańskie 104.40. 5% powiatowe obligacye 102.00 4½% powiatowe obligacye 101 50 3½% szląskie listy zastawne —. 4% szląskie listy rentowe 104.30. Kwilecki Potocki i Spółka (Bank rolniczy 89. Poznańskie akcyjne stowarzyszenie sprytowe 103.00. Poznański bank prowincyonalny 119.25. 4½% pruska pożyczka ukonsolidowana 106.00. 3½% premiowana pożyczka z 1885. 3½% obligi długu państwa 100.70. Starogardzko-

Największy skład i najtańsze źródło płaszczy damskich Bracia Jacoby, St. Rynek 87.

poznańskiéj kolei żelaznéj 103.75. Warszawsko-wiedeńskiéj kolei żelaznéj 297.50. Austryackie noty bankowe 162.25. Austryacka renta srebrna 69.30. Węgierska renta złota 102.00 Polskie listy likwidacyjne 57.50. Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisyi 62.10. Rosyjskie noty bankowe 194.70.— marek.

Giełda bydgoska, 6 października. (Sprawozdanie izby handlowéj.) Pszenica: słabo, piękna 144—146 marek, jasno-pstra średni gatunek — marek, pośledni gatunek 135-143 mr. Żyto: niezm., wedle gatunku 110-114 mrk. — Jęczmień: piękny 120-130 marek, pośledni gatunek 105-118 marek. — Owies: według gatunku, loco 105—118 marek. Groch: nominal., do gotowania 140-150 marek, na paszę 125—135 marek. — Rzep i Rzepik nominalnie. — Okowita: per 100 litrów a 100% 36.00 marek. — Kurs rubli: 193.75 marek.

Giełda wrocławska, 6 października.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów											
	dobry towar				średni towar				pośl. towar			
	najw. cena		najniż. cena		najw. cena		najniż. cena		najw. cena		najniż. cena	
	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰
Pszenica biała .	15	60	15	10	14	70	14	30	14	10	13	30
Pszenica żółta .	15	40	15	10	14	30	13	90	13	60	13	40
Żyto	13	30	12	90	12	50	12	20	12	—	11	80
Jęczmień . . .	14	20	13	40	12	40	11	70	11	30	10	40
Owies	11	10	10	90	10	40	9	80	9	60	9	30
Groch	16	—	15	50	15	—	14	—	13	—	12	—

(Urzędowe sprawozdanie giełdowe.)

Żyto (per 2000 funtów) cicho. Wypowiedziano 0000 cent. Cena wypowiedz. 0,000 marek. Na ten miesiąc 129 marek ofiar., na październik-listopad 129 marek ofiarowano, na listopad-grudzień 129 ofiar., na kwiecień-maj 133 ofiarow.

Owies. Na ten miesiąc 105 żądano, na październik-listopad 105 żąd., na listopad-grudzień 108 żąd., na kwiecień-maj 112 żądano.

Okowita: cicho. Wypowiedziano 25,000 litrów. Cena wypowiedzialna —. Na ten miesiąc 36.10 pł. i ofiar., na październik-listopad 36.10 pł. i ofiar., na listopad-grudzień 36.20 ofiar., na kwiecień-maj 1887 roku 37.70—37.60 płacono.

Notowania komisyi mianowanéj przez izbę handlową.

Za 100 kilogr.	piękny tow.		średni tow.		pośled. towar	
	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰
Rzep	18	70	17	30	16	—
Rzepik zimowy . .	18	20	17	30	16	—
Rzepik latowy . .	20	50	19	50	18	—
Rydz	21	—	20	—	19	—
Siemię lniane . .	22	—	20	50	18	50
Siemię konopne . .	—	—	—	—	—	—

Kartofle za 2 litry 0.08,—0.09—0.10 marek. — Siano 2.70—3.00 marek za 50 kilogr. — Słoma 35.00—38.00 marek za 600 kilogr.

Berlin, 6 października.

(Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.)

Pszenica: per 1000 kilogram. Loco b. zaniedb. Termina wyżéj. Wypowiedziano 13,000 centnarów. Cena wypowiedzialna 149 mrk. Loco 146—168 wedle gatunku, żółta do przesyłki 148 marek płacono, żółta dobra marchijska —.— marek z kolei płacono, na ten miesiąc 149—149.5 marek płacono, na październik-listopad 149—149.5 marek płacono, na listopad-grudzień 150.5—151—150.5 marek płacono, na grudzień-styczeń —.— marek płacono, na styczeń-luty 1887 roku —.— płacono, na kwiecień-maj 158.5—159—158.75 płc., na maj-czerwiec 160.5 płac. na czerwiec-lipiec —.— płacono.

Żyto: per 1000 kilogram. Loco niezmien. Termina cicho. Wypowiedziano 50.000 centnarów. Cena wypowiedz. 128.50 marek. Loco 123—131 marek wedle gatunku, gatunek do przesyłki 128.5 marek płacono, krajowe piękne 128 marek płacono, dobre 127—127 z kolei płacono, na ten miesiąc 128.5-128.75 marek płc., na październik-listopad 128.5—128 75 mrk. płacono, na listopad-grudzień 128.5—128.75 płacono, na grudzień-styczeń —— marek płacono, na kwiecień-maj 1887 roku 131.5 marek płacono, na maj-czerwiec —.—— płc.

Jęczmień: Per 1000 kilogramów loco spok., wielki i mały 113-180 marek płac. wedle gatunku.

Owies: per 1000 kil. Loco słabo. Termina niezmienne. Wypowiedziano 14,000 centnarów. Cena wypowiedzialna 108 50 marek. Loco 106—148 wedle gatunku, gatunek do przesyłki 107.50 marek, pomorski średni 119-122 płacono, dobry 124-130 płacono, piękny 132-136 z kolei płacono, szląski średni —.— płacono, dobry 125-131 płac., piękny 134-139 z kolei płac., rosyjski —.— z zwózką płacono, na ten miesiąc 108.25 mrk. płacono, na październik-listopad 108.25 marek płacono, na listopad-grudzień 108 płacono, na kwiecień-maj 1887 roku 111.75 płapłacono, na maj-czerwiec —.— płacono.

Okowita: per 100 litrów a 100% 10,000%. Termina mało zmien. Wypowiedziano 210,000 litr. Cena wypow. 37.7. N ten miesiąc 37.8—37.6—37.7 płacono, na październik-listopad 37.8-37.6—37.7 pł, na listopad-grudzień 37.9—37.8—37.9 marek płac., na grudzień-styczeń —.— marek płacono, na styczeń-luty 1887 roku —.— marek płacono, na luty-marzec —.— marek płacono, na marzec-kwiecień — płacono, na kwiecień-maj 39.4—39.2—39.4—39.3 płacono, na maj-czerwiec 39.6—39.5 płacono.

Okowita per 100 litrów a 100 pct. — 10,000 pct. bez beczki 37.5 marek płac.

Mąka pszenna nr. 00 23.00-21.50 marek, nr. 0 21.50-19.50 nr. 0 i 1 —.— mr., rżana nr. 0 17.75-17.25 marek, nr. 0 i 1 19.00-17.75 mr. per 100 kilogramów brutto z miechem. Nr. 0 1½ marek wyżéj jak nr. 0 i 1 per 100 kilogramów brutto z miechem.

Magdeburg, 6 października. (Ceny cukru.)

Cukier surowy, podstaw. 96 proc. 20.30—20.60 m.
„ „ rend. 88 proc. 19.30—19.50 m.
Usposobienie: słabe.
Mielona rafinada (wł. beczki) . . 25.50—26.00 m.
Miel. cukier pośledni I (wł. beczki) 24.50——.— m.
Usposobienie: słabe.

(Nadesłano.)

Haute-Nouveauté „Violetta."

Papierosy Nr. 355 z tytuniu smyrneńskiego wyrabiane wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk

Fabryka firma **B. Weller** w Dreznie. (1401)

!Ważne dla palących!

„KOSIKI"

Nr. 350 najnowszy gatunek papierosów; polecają się same pod każdym względem; z fabryki firmy

B. Weller w Dreznie.

100 sztuk tylko 2 marki. (1401)

Nachruf.

Die städtische Verwaltung hat wiederum einen Verlust zu beklagen. (5651

Am 3-ten d. Mts. starb nach kurzem Krankelager der Kunstgärtner Herr

Albert Krause,

welcher durch 18 Jahre das Amt eines Armen-Bezirks-Vorstehers, Waisenraths und Waisenpflegers bekleidet hat.

Der Verewigte war während der ganzen Dauer seiner Thätigkeit durch seine peinliche Gewissenhaftigkeit, seinen Gerechtigkeitssinn und sein tiefes Verständniss für die Forderungen einer rationellen Armenpflege eine feste Stütze unserer Armenverwaltung.

Ehre seinem Andenken!

Posen, den 6 Oktober 1886.

Der Magistrat.

---

†

Dziś dnia 6 października o godzinie 3½ p. p. zasnął w Bogu mąż mój i ojciec nasz opatrzony śś. Sakramentami w 65 roku życia

Józefat Niziński.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 4-éj po południu. Nazajutrz nabożeństwo. (5626

Ciężko strapiona **żona z dziećmi,**

Pleszew, dnia 6. X. 86.

J. Nowakowski,

Poznań, 4. Mała Rycerska ul. 4.

poleca

KAWY

surowe czystego smaku od **70 fen.** do **1,60** marek. za funt **(przy odbiorze 10 funtów taniej)** jako téż **paloną parową.** (5539

Kawę od **90 fen.** do **1,80 mrk.** za funt.

Herbatę chinską

ostatniego sprzętu po **3, 4. 5 i 6 mrk.** za funt.

Prószę herbaciane

od **1,75 do 3 mrk.** za funt.

Araki, rumy, koniaki fr., likwory

zagraniczne i dyseldorfskie esencye punczowe. **Węgierskie i francuskie czerwone wina. Holenderskie Cacao, czekoladę Sucharda i ang. biszkopty.**

Biuro

budowlane i techniczno-informacyjne

budowniczego rządowego

JANA RAKOWICZA

w Poznaniu

przeniesione zostało od 1-go października do domu Lichtensteina przy **Berlińskiéj ul. Nr. 10,** parter na prawo. 5459

Dziękując serdecznie Szanownéj Publiczności miasta **Środy i okolicy** za tak wszechstronne zaufanie, pozwalam sobie donieść uprzejmie, iż (5534

handel mój łokciowy

bogato zaopatrzyłem w materye zimowe jako to: **sukna, korty, flanele i wszelką łokciowiznę** i polecam takowe po cenach jak najumiarkowańszych.

Jan Woźny w Środzie.

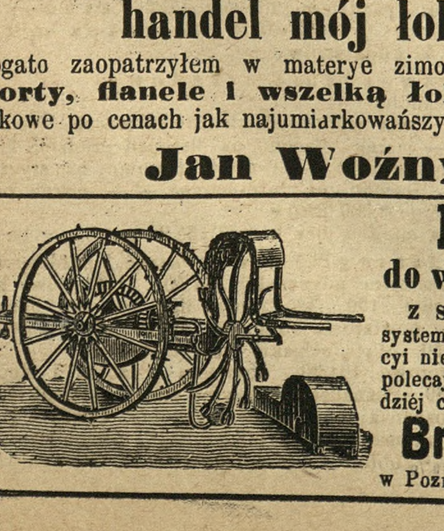

Maszyny

do wybierania kartofli,

z siatką i bez takowéj, systemu hrabiego Münster, konstrukcyi niedawno temu polepszonéj, polecają po zniżonych jeszcze bardziéj cenach

Bracia Lesser

w Poznaniu, Mała Rycerska ul. 4.

4741.

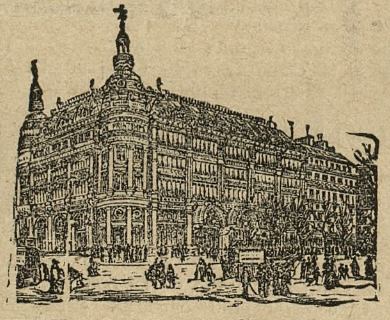

WIELKIE MAGAZYNY

najnowszych towarów

PRINTEMPS

Jedwabne, wełniane i bawełniane materye najrozmaitszych gatunków, kapelusze, suknie, gotowe ubiory dla panienek i chłopczyków, kobiet i mężczyzn, spódnice, ranne szlafroczki, wyprawy ślubne i dla nowonarodzonych, bielizna, gorsety, koronki, płótno, chustki, bielizna bawełniana, firanki, wszelkie materye na meble, dywany, meble, łóżka kompletne, koszule, czepki, obuwie, parasole rękawiczki, szale, krawaty, kwiaty, towary skórzane, i safianowe, towary galanteryjne, srebra, wszelkie produkta perfumeryjne.

WYSZŁO Z DRUKU

WSPANIAŁE ILUSTROWANE ALBUM

zawierające 560 rycin nowych wzorów na PORĘ ZIMOWĄ, które wysyła się **bezpłatnie** na każde żądanie zafrankowane nadesłane do (31)

PP. JULES JALUZOT i Cº

w Paryżu.

Wysyłają się również bezpłatnie próbki wszelkich materyi stanowiących olbrzymie zapasy magazynów *PRINTEMPS* (oznaczyć dokładnie ceny i gatunki.)

Wysełka do wszelkich krajów na kuli ziemskiéj.

Słabość mezką

skutki szczególniéj tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dra Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego: 1 M.
Cena wydania niemieckiego 3 M.

Tysiące ludzi znalazło w niéj **objaśnienie swych cierpień** a za użyciem kuracyi w książce téj zaleconéj, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku, (Verlags-Magazin Leipzig Neumarkt Nr. 34.) (4892

W Poznaniu ma książkę tę na składzie księgarnia A. Spiro.

Radlauer'a

czerwona apteka

w Poznaniu

poleca prawdziwie dalmacki

proszek na owady

gwarantując za to, że jest czysty, delikatnie umielony i nadzwyczaj skuteczny. Nie należy go identyfikować z tz. perskim proszkiem na owady, który mniej lub więcej fałszowany jest i bezskuteczny. Prawdziwego dalmackiego proszku na owady dostarczam funt po 2,40 Mrk. oprócz tego w puszkach blaszanych od 25 fen. w puszkach z urządzeniem do rozdmuchiwania od 50 f., nadto poleca

naftalinowy papier

na mole do wkładania w meble, suknie itp. 6 arkuszy 50 fn.
Tynktura na mole but. 1 M.
Radlauera czerwonaa ptek a w Poznaniu.

2964

Urzędnik gospodarczy,

w średnich latach, energiczny, pilny, zaopatrzony w chlubne świadect., z wykształceniem gimnazyalnem, znający dokładnie swój fach, szuka zaraz lub od 1 października umieszczenia. Bliższa wiadomość w Eksp. Dzien. Pozn. pod Nr. 5155.

Pracownia

sukni i płaszczy damskich W. Piotrowskiéj,

przy ul. Podgórnéj Nr. 7, I piętro,

naprzeciwko Hotelu Francuzkiego poleca się WW Paniom. (5558

Wszelkie zamówienia wykonuję podług najnowszych modeli, w najkrótszym czasie po umiarkowanych cenach.

K. PIOTROWSKI,

rewizor ksiąg gospodarczych,

ulica Podgórna Nr. 7, I piętro. (5596

Prawdziwy (3771

Arac de Batavia,
Cognac,
Rum,
Nalewki,
Starą śliwowicę
Wódki krajowe i zagraniczne,

Wysyłki zamiejscowe uskuteczniam franko.

polecam po cenach umiarkowanych, w wyborowych gatunkach

A. W. Żuromski,

Cukiernia, Poznań.

R. Kłossowska,

Wrocławska ulica Nr. 9, I piętro

poleca swoją (5623

pracownią sukien i płaszczy.

Otwarty jest!

Braci Elkeles'ów lombard,

koncess. państw.

w Poznaniu przy Piotra placu 1, I piętro,

wypożycza każdą sumę w jakiéj bądź wysokości w zastaw za wszelkiego rodzaju przedmioty wartościowe, jako to: złoto, srebro, klejnoty, papiery wartościowe, efekty, losy, towary itp. po najprzystępniejszych warunkach. — Osobny pokój do rozmowy.

Listowne zapytania uskuteczniają się jak najspiesznie i pod największą dyskrecyą. (5655

Piotra plac Nr. 1, I piętro.

Piotra plac Nr. 1, I piętro.

S. BRZESKI,

Poznań, Rynek Nr. 52,

poleca swój bogato zaopatrzony skład gotowéj garderoby męzkiéj i dla chłopców na jesienny i zimowy sezon (4895

paletoty począwszy od . .	12—60 M.	żakiety począwszy od .	7—18 M.
ubrania „ „ . .	15—60 „	szynele „ „ .	12—50 „
spodnie „ „ . .	4,50—15 „	ubiorki dla chłopców „ .	3—10 „

jako i płaszcze od deszczu z nieprzemakalnéj materyi.

Równocześnie polecam wielki wybór materyi krajowych i zagranicznych. Obstalunki wykonuję w 24 godzinach podług najnowszych żurnali.

Także zwracam **Wielebnemu Duchowieństwu uwagę** na to, **iż wyrabiam rewerendy i płaszcze podług najnowszéj mody i dobrego kroju.** Ceny jak zwykle tanie.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownéj Publiczności miasta Poznania i okolicy, iż z dniem 1 października rb. otworzyłem

Skład sukna i gotowéj garderoby męzkiéj

przy ulicy Jezuickiéj obok handlu pana Wędzickiego.

Praktykowawszy dłuższy czas w zawodzie tym po za granicami i na akademii krawieckiéj w Dreźnie, jestem w możności dostawić ubrania podług najnowszych modeli, a zakupiwszy towaru za gotówkę, dostawiam takowe po bajecznie tanich cenach. Także zwracam Wielebnemu Duchowieństwu uwagę, iż wyrabiam rewerendy i płaszcze, również podług najnowszéj mody i dobrego kroju. Prosząc Szanowną Publiczność o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, ręcząc za rzetelną i skorą usługę i piszę się

z wysokim szacunkiem

B. Kalinowski.

5564

Z dniem dzisiejszym przejąłem po panu Miśkiewiczu znaną

„pod Ulem" restauracyą

na Slusarskiéj ul. Nr. 6

i takową tak zewnątrz jak i wewnątrz odświeżoną z komfortem urządziłem.

Szanownych pp. Obywateli miejscowych jako i zamiejscowych proszę najuniżeniéj o poparcie swego ziomka. (5561

Z méj strony starać się będę jak najusilniéj, mych gości dobremi napojami, smaczną kuchnią, elegancką i chętną usługą zadowolnić.

Polecając się łaskawym względom, zostaję

uniżonym

B. Kempf.

Cierpienia brzuszne,

choroby płciowe, skutki zarazy i onanii, słabości męzkie, upławy, pollucye, alącą urynę, **mokrzenie,** urynę krwawą, **cierpienia pęcherza i nerek,** leczę listownie według najnowszéj scientyficznéj metody, za pomocą środków nieszkodliwych. Bez przerwy zawodu! Najściślejsza dyskretność! (1333

W wszystkich wypadkach możliwych do wyleczenia, ręczę za skuteczność. Prospekty i atesty na życzenie rozsyłam bezpłatnie. (Portorium listu wynosi 20 fen.)

Dr. Westeroth.

Basel-Binningen (w Szwajcaryi).

Technicum Mittweida
— Sachsen. —
Maschinen-Ingenieur-Schule
Werkmeister-Schule.

167

Niezawodny Rezultat!!

Kto chce dobra swe sprzedać, lub kto chce dobra kupić, ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do Ajenta dóbr **LICHTA** w Poznaniu

Szybka, sumienna i dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących.

Folwark

przeszło **360 mrg.** z dobremi budynkami, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym jest pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli Eksp. Dzien. Pozn. pod Nr. 5302.

Kamienica

z przyległemi 2 domami, podwórzem, stajnią i ogrodem, który może być użyty pod budowlą jest pod bardzo korzystnemi warunkami z wolnéj ręki do sprzedania z zaliczką 6 do 10 tysięcy talarów. Zgłoszenia przyjmuje **Budzyński,** Gniezno, Zielony Rynek 276. (5619

Wieś 400 mórg przeszło w zachodniéj Galicyi, 100 m. ornego, reszta las młody, przy saméj kolei Transwersalnéj, browar, rzeka, propinacya 500 fl., do sprzedania za 24000 fl. (5620

Dzierżawa 1 mila z Krakowa, 180 mórg łąki i pola I kl., budynki nowe, zaraz ze wszystkiem do wzięcia. Poleca majątki, dzierżawy, lasy itp. Biuro komis.-infor. **Wł. Jaworskiego w Krakowie,** ul. Grodzka Nr. 30.

DAMY

znajdą każdego czasu uprzejme przyjęcie, jako też radę i pomoc u akuszerki

Selmy Dittmann, (5622

w Wrocławiu, Friedrichstr. Nr. 26 I.

Przyjmuję każdego czasu **panienki** chcące się wyuczyć gruntownie krawieczczyzny oraz udzielam lekcyi kroju francuzkiego w bardzo łatwy i praktyczny sposób. Dla niezamożnych kurs roczny bezpłatny. (4904

Matczyńska.

Poznań, św. Marcin Nr. 3.

Urzędnik gospod.,

wykształcony, kawaler, z siedmioletnią praktyką, zaopatrzony w dobre świadectwa, szuka zaraz lub od 1 stycznia posady. Łaskawe oferty do Eksped. Dzien. Pozn. pod lit. T. Nr. 5568.

Gospodyni,

w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni i prowadzeniu kobiecego gospodarstwa, z **dobremi poleceniami,** na pensyą 120 m. rocznie potrzebna zaraz w **Dom. Mierzewie** poczta Żydowo. (5567

Studentów

uczęszczających do tutejszych zakładów naukowych przyjmie od św. Michała, pod opiekę rodzicielską i ścisły dozór F. Kubacki, nauczyciel, Wiedeńska ul. Nr. 5. Fortepian w domu (4915

Jako prasowaczka

znaj. glancowanie, w domu i po za domem poleca się Szanownéj Publiczności **Magdalena Łukowska** przy ul. Berlińskiéj Nr. 15. (0155

Młoda dama,

o pięknej **figurze,** znająca się na **krawieczczyznie damskiéj,** znajdzie zaraz miejsce jako **sprzedawaczka** w naszym handlu **konfekcyjnym**

Karól Kaskel & Co.

Zamkowa ul. 5. (5653

Dwóch uczni

do składu kolonialnego i win poszukuje (5628

M. H. Olszewski

w Toruniu.

Studentów

przyjmuję na stancyą. W domu pomoc w naukach i troskliwa opieka.

Ruciński, były profesor,

5624) Wiedeńska ul. Nr. 8.

Mamka, młoda,

z dobrego domu poszukuje miejsca zaraz. Zgłosić się proszę na **Gołębią ul. Nr. 2, I piętro w Poznaniu.** (5654

Ogrodnik artystyczny,

żonaty, z 12-letnią praktyką, znający się dokładnie na hodowaniu roślin oranżeryjnych, ananasów i szkółek na wysoką skalę i który się okazać mochlubnemi świadectwami, życzyłby sobie od Nowego Roku zmienić posadę, którą od lat 4 zajmuje. Łask. oferty do Eksp. Dz. Pozn. p. l. J. S. Nr. 5617.

Studentów

lub młodzież kształcącą się w innych zawodach, przyjmuję na stół i stancyą pod najskromniejszemi warunkami. Pomoc męzka w naukach i fortepian w domu. **Rabska, ul. Łąkowa Nr. 15.** (5543

OGRODNIK

żonaty, w młodym wieku, biegły w swym zawodzie, który praktykował w Niemczech, poszukuje miejsca od Nowego Roku. O łaskawe oferty uprasza się pod lit. R. A. post. rest. Polskie Wilkowo (Poln. Wilke.) (5621

Poszukują umieszczenia: **ekonomi, pisarze, ogrodowi, służący, gospodynie, kucharki, panny służące, praczki itd.** (5616

A. MACIEJEWSKA,

biuro zleceń, Jezuicka ul. Nr. 6.

Studentów

na stół i stancyą i pod dobry dozór od św. Michała, przy ul. Wiedeńskiéj Nr. 5, przyjmie (5652

Lipski.

NAUCZYCIELKA

muzykalna i posiadająca dobre zaświadczenia, poszukuje miejsca zaraz lub od Nowego Roku. Bliższych wiadomości udzieli **Wopiński w Gniewkowie** (Argenau.) (5618

B. Heilbronn'a

Teatr Ludowy.

Przedstawienia wielkich specyalności. Występy niezrównanego delfina kapitana James i nimfy Miss Lorli, tudzież akrobaty pana Oskara Vetter z synkiem swoim Eugeniuszem, panny Minahold, śpiewaczki operetkowéj w swych aryach ulubionych i komika-śpiewaka p. Stein'a. (5460

DYREKCYA.

Teatr polski w ogr. Potockiego

W POZNANIU.

W czwartek dn. 7 października 1886.

Pierwszy raz:

Pani Doktór

komedya w 3 aktach.

Początek o godzinie ½8.

Nakładem i drukiem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.